Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, sobota 10 stycznia 1970 roku

Rok XXVI Nr 8 (6671)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rozmowy
między przedstawicielami KC PZPR i KC SED

W dniach 7—9 bm. odbyły się w Warszawie rozmowy między przedstawicielami KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), poświęcone ustaleniu planu wymiany i współpracy obu partii na rok 1970. Delegacja SED, której przewodniczył kierownik Wydziału Międzynarodowego KC SED Paul Markowski, została przyjęta przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Zenona Kliszkę.

Międzynarodowy znak jakości dla wyrobów „Lodexu"

Jedna z największych w branży wełnianej fabryka „Lodex" w Łodzi otrzymała licencję na oznaczanie swoich wyrobów międzynarodowym znakiem zawartości żywej wełny — tzw. woolmark. Znak ten w nomenklaturze międzynarodowej stanowi również gwarancję jakości tkanin. Licencja przyznana „Lodexowi" dotyczy 4 tkanin płaszczowych damskich. Jest to po Zduńskowolskich ZPW drugi zakład Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego „Północ", który otrzymał międzynarodowy znak jakości.

Sinhua o trzęsieniu ziemi w Chinach

W piątek agencja Sinhua potwierdziła informacje światowych stacji sejsmologicznych, że 5 stycznia br. położoną w południowych Chinach prowincję Yunnan nawiedziło trzęsienie ziemi.

Agencja pisze, iż rewolucyjne masy oświadczyły, że „pod światłym kierownictwem przewodniczącego Mao nie ulekną się żadnych trudności". „Będą one prowadzić nieugięta walkę i z pewnością osiągną zwycięstwo w walce z klęską żywiołu".

Sinhua nie podała, czy trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą ofiary w ludziach i wyrządziło zniszczenia.

Drugi dzień pobytu przewodniczącego rządu CSRS O. Czernika w Polsce

PIĄTEK BYŁ DRUGIM DNIEM POBYTU W NASZYM KRAJU PRZEWODNICZĄCEGO RZĄDU CSRS OLDRZICHA CZERNIKA.

TEGO DNIA O. CZERNIK PRZYJĘTY ZOSTAŁ PRZEZ PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA MARIANA SPYCHALSKIEGO.

GOŚĆ CZECHOSŁOWACKI ZWIEDZAŁ NASZĄ STOLICĘ, W TOWARZYSTWIE PREMIERA J. CYRANKIEWICZA ZWIEDZIŁ FSO NA ŻERANIU, GDZIE ZAPOZNAŁ SIĘ Z PROCESEM PRODUKCJI TYCH NOWOCZESNYCH ZAKŁADÓW ORAZ WZIĄŁ UDZIAŁ W SPOTKANIU Z AKTYWEM FSO.

Małżonka przewodniczącego rządu CSRS — Bożena Czernikowa w towarzystwie Krystyny Cyrankiewiczowej, Izabeli Jedrychowskiej i Very Gregorowej odwiedziła w piątek w godzinach przedpołudniowych warszawskie Przedszkole nr 241 przy ulicy Księcia Trojdena.

W godzinach popołudniowych B. Czernikowa odwiedziła salon „Mody Polskiej", gdzie obserwowała pokaz modeli na zimę i wczesną wiosnę.

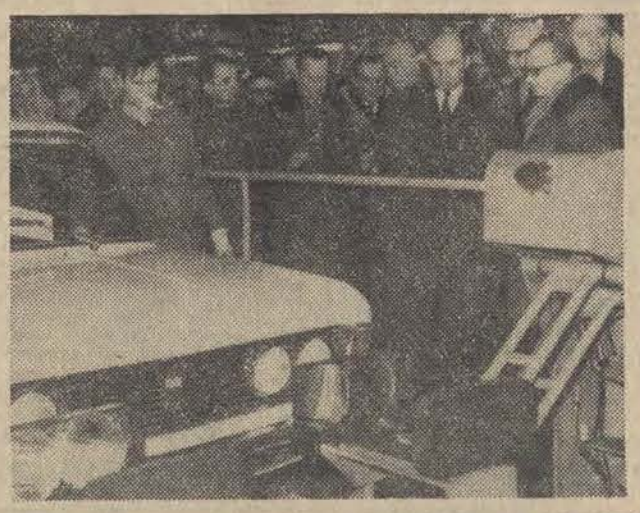

Przewodniczący rządu CSRS — Oldrzich Czernik zwiedził w towarzystwie premiera Józefa Cyrankiewicza Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu. — N/z. goście przy stanowisku kontroli ostatecznej samochodu „Fiat-125 P".

CAF — Czarnogórski — telefoto

Odpadły powody bojkotu
Francja wraca do UZE?

Rada Ministerialna Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) rozpoczęła w piątek 2-dniowe obrady w Brukseli. Obradom tym przewodniczy belgijski minister spraw zagranicznych Harmel.

Jak wiadomo, Francja bojkotuje obrady UZE od lutego 1969 roku, kiedy to wbrew jej sprzeciwowi wpisano na porządek obrad problem Bliskiego Wschodu. Jednak główna przyczyna opuszczenia UZE przez Francję była obawa, by organizacja ta nie stała się forum dyskusji na temat przystąpienia W. Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Francja obawiała się, że UZE może się przekształcić w coś w rodzaju sądu apelacyjnego w kwestii przyjęcia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Po konferencji haskiej i zmianie stanowiska francuskiego w sprawie przyjęcia W. Brytanii do EWG odpadły powody bojkotu UZE przez Francję. W tej sytuacji sądzi się, że w najbliższych miesiącach (konkretnie mówi się o marcu), Francja powróci do tej organizacji. Od kilku miesięcy podejmuje w tej sprawie usilne starania minister Harmel.

Prasa czechosłowacka o wizycie delegacji CSRS w Polsce

Wszystkie dzienniki czechosłowackie w numerach piątkowych zamieszczają na pierwszych kolumnach informacje oraz zdjęcia z pobytu premiera CSRS O. Czernika w Polsce. Liczne dzienniki informują również o ukazaniu się artykułów w prasie polskiej poświęconych wizycie.

Kaprysy zimy

Kapryśna tegoroczna zima przynosi z każdym dniem niespodzianki. Jak wynika z zestawu temperatur podanych przez agencję AP w ciągu ostatnich 24 godzin, ujemne temperatury minus 8 i minus 3 stopnie Celsjusza zanotowano w Sztokholmie i Berlinie. W Moskwie o godzinie 12 w południe zanotowano plus jeden stopień Celsjusza.

Najcieplej jest w Madrycie plus 13 stopni C, w Paryżu plus 10,4 stopnie C i w Rzymie plus 12 stopni C.

ŁK FJN zainaugurował obchody rocznicy leninowskiej

Z udziałem członków Prezydium ŁK FJN oraz działaczy wszystkich ogniw Frontu Jedności Narodu odbyła się wczoraj w sali posiedzeń Rady Narodowej m. Łodzi uroczysta inauguracja 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Wykład inauguracyjny nt. „Lenin. a sprawa polska", wygłosił lektor KC PZPR W. Bułat.

Z BOGATYM PROGRAMEM OBCHODÓW ROCZNICY LENINOWSKIEJ ZAPOZNAŁ ZEBRANYCH SEKRETARZ ŁK FJN — A. WESOŁOWSKI. Oprócz cyklu odczytów ukazujących aktualność idei Lenina, program przewiduje również prelekcje o tematyce leninowskiej i okolicznościowe spotkania we wszystkich terenowych kołach FJN. Aktyw Frontu Jedności Narodu wspólnie z członkami terenowych grup pracy partyjnej i innych ogniw społecznych organizować będzie m. in. wycieczki do muzeów Lenina w Warszawie i Poroninie.

Społeczeństwo miasta rocznice leninowską uczci licznymi czynami produkcyjnymi i społecznymi. Młodzież łódzka — członkowie ZMS w pierwszym półroczu br. wezmą udział w szerokiej akcji prac społecznych organizowanych na rzecz miasta i środowiska pod hasłem: „Leninowi — chwała, Ojczyźnie — serca, Miastu — praca". (zbk)

Dziś 6 stron

Działacze polityczni i funkcjonariusze policji na usługach mafii
Dokumenty z podsłuchów dokonanych przez FBI

Opublikowanie na łamach „New York Times" fragmentów stenogramów podsłuchów rozmów, prowadzonych przez działaczy politycznych i samorządowych stanu New Jersey z przywódcami lokalnych organizacji mafii, stało się sensacją na skalę krajową i w ciągu doby przekształciło się w ogromną aferę natury kryminalno - politycznej. Dzienniki z 8 bm. poświęciły tej sprawie całe kolumny. Publikuje się fragmenty ujawnionych stenogramów, wypowiedzi osób związanych z rozwijającą się aferą, wypowiedzi prawników, oświadczenia i wyjaśnienia władz i wreszcie tasiemcowe wręcz reportaże na temat działalności mafii w New Jersey i w innych stanach.

Osobny dział publikacji stanowią oświadczenia większości polityków i działaczy społecznych, których nazwiska zostały niechlubnie wymienione w stenogramach. Wszyscy oni wyrażają „zdumienie", zaprzeczają jakimkolwiek kontaktom z mafią i całą sprawę uważają za mistyfikację, sfabrykowaną przez mafię lub przez FBI.

Treścią szeregu rozmów była sprawa wyboru b. kongresmana Addonizio na burmistrza miasta Newark. W toku jednej z podsłuchanych przez FBI rozmów, szef mafijnej rodziny Catena zobowiązał się dostarczyć pół miliona dolarów na fundusz wyborczy. W tej samej rozmowie postanowiono kontrkandydatowi M. Bontempo dać 5 tys. dolarów i ofiarować intratną posadę za wycofanie się z wyborów.

Jest również faktem, że Bontempo się wycofał a Addonizio wybory wygrał. Ujawniono także fragmenty rozmów mafiosów z jednym z przywódców Partii Demokratycznej w stanie Johnem Kanny. W toku rozmów Kanny omawiał sprawy nominacji osób wskazanych przez mafię na stanowiska urzędników stanowych.

Inne z rozmów ujawniają kulisy łapówek pobieranych systematycznie przez policję stanową za „ochronę" nielegalnych kasyn gry. W tę sprawę zamieszany jest również znany piosenkarz Frank Sinatra, którego nazwisko, jako człowieka prowadzącego nielegalne domy gry, jest kilkakrotnie wymieniane w rozmowach.

Tematami rozmów są problemy polityczne i udział mafii w organizowaniu wyborów, przekupstwo, szantaże, nielegalne domy gry, szmugiel, infiltracja mafii w szeregi policji i jej wpływy w sądownictwie.

Z informacji prasowych wynika, że stenogramy podsłuchów — to księga licząca ponad 1.200 stron. Okazuje się również że podsłuchy te FBI prowadziła systematycznie od przeszło 10 lat, rejestrując rozmowy telefoniczne i nietelefoniczne większości polityków i działaczy w stanie New Jersey.

Nikt nie potrafi wyjaśnić ani dlaczego dokumentów tych nie ujawniono wcześniej, ani dlaczego zawartych w nich informacji nie wykorzystywano podczas toczących się w przeszłości procesów sądowych. Np. jeden z podsłuchów wyjaśnia historię zabójstwa znanego przywódcy mafii nowojorskiej i chicagowskiej, Anthony Strollo. Został on zamordowany w Nowym Jorku w 1963 r., a prowadzone podówczas śledztwo nie ujawniło sprawców zabójstwa. Podsłuchy FBI zawierają dokładne szczegóły tego przestępstwa, pozwalają ustalić kto, jak i na czyje polecenie dokonał morderstwa. FBI dokument ten posiada od 7 lat, ale nie wykorzystało go w celu aresztowania i skazania winnych. Podobnych spraw znajduje się w stenogramach znacznie więcej.

Najwięcej podniecenia, a zarazem kontrowersji, budzą jednak sprawy polityczne i dowody powiązania kół politycznych z mafią. Walter Bailey, których rozmowy z mafią zajmują wiele stron stenogramów, są już od dłuższego czasu na emeryturze. Z rozmów wynika wyraźnie, że udzielali oni mafii poparcia, informowali przestępców o przebiegu śledztwa i ostrzegali ich. Zabójcy wspomnianego wyżej Anthony Strollo już nie żyją, tak jak nie żyje szef „rodziny", który wydał wyrok śmierci.

W sumie ujawnione dokumenty nie tyle godzą w świat przestępczy, ile kompromitują wielu polityków i to wyłącznie z partii demokratycznej.

Odrębnym zagadnieniem sensacyjnej afery, omawianym szeroko na łamach prasy amerykańskiej, jest sprawa podsłuchów. Ustawodawstwo amerykańskie w zasadzie zakazuje podsłuchiwania i rejestrowania rozmów prywatnych. Większość prawników uważa, że stenogramy podsłuchu nie mogą stanowić materiału dowodowego w postępowaniu sądowym. Rozpętała się istna burza wobec ujawnionego faktu, że FBI rejestrowało rozmowy takich osób, jak członkowie Kongresu ze stanu New Jersey, burmistrzowie miast, oficerowie policji itp. Prasa sugeruje, że jest to praktyka uprawiana przez FBI na szeroką skalę we wszystkich stanach.

◆ 600 osób uratowano od niechybnej śmierci ◆ 30 — reanimowano

Już wkrótce Łódź otrzyma karetkę do reanimacji kardiologicznej

(Informacja własna)

Wtedy, gdy minuty, a nawet sekundy decydują o uratowaniu życia chorego, karetka reanimacyjna spełnia niezastąpioną rolę. Mówią o tym fakty. W ciągu dwóch lat działania tej karetki w Łodzi, odnotowano 3.600 wyjazdów. **Fakt, że 30 osobom przywrócono życie reanimując je ze stanu śmierci klinicznej — jest dużo mówiący. 600 osób natomiast dzięki w porę podjętej akcji, uratowano od niechybnej śmierci.**

W marcu, a najpóźniej w kwietniu, Łódź, otrzyma karetkę nowego typu, która będzie udzielać natychmiastowej pomocy w ciężkich przypadkach kardiologicznych, a więc związanych z zawałami i niedomogami krążenia. Od Wydziału Zdrowia otrzymano komplet urządzeń do reanimacji, który eksponowany był na ostatniej wystawie czeskiej. Obecnie urządzenia te są w okresie prób. Nowa karetka Pogotowia Ratunkowego posiadać będzie między innymi przenośny aparat do EKG oraz urządzenie do pobudzania zatrzymanej czynności, bądź do usunięcia groźnych dla życia zaburzeń serca.

(kas)

Posiedzenie komisji KC PZPR do spraw młodzieży

W piątek odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Józefa Tejchmy, posiedzenie komisji KC do spraw młodzieży.

Na posiedzeniu przedyskutowano problemy związane z działalnością Związku Młodzieży Wiejskiej, który w lutym br. odbędzie swój IV krajowy zjazd

Wznowienie rozmów amerykańsko-chińskich w Warszawie

Departament Stanu USA podał do wiadomości, że w toku spotkania przedstawicieli dyplomatycznych USA i ChRL w dniu 8 bm. uzgodniono sprawę wznowienia oficjalnych rozmów amerykańsko - chińskich na szczeblu ambasadorów w dniu 20 stycznia 1970 r. w Warszawie.

Spotkanie w tym dniu ma nastąpić w siedzibie ambasady ChRL w Warszawie. Stronę amerykańską reprezentować będzie ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, J. Stoessel jr, zaś stronę chińską charge d'affaires ChRL w Polsce, Lei Jang.

Dalsze spotkania odbywać się mają na zmianę w siedzibach ambasad obu państw w Warszawie.

◀ Przemówienie króla Husejna
◀ 967 Izraelczyków padło w boju z partyzantami
◀ Bomby napalmowe na pozycje egipskie

Doniesienia z Bliskiego Wschodu

Król Jordanii Husajn wygłosił w czwartek wieczorem przemówienie na temat ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie oraz wyników arabskiej konferencji na szczycie w Rabacie.

Husajn powiedział, że konferencja ta nie zakończyła się ani całkowitym sukcesem ani całkowitym niepowodzeniem. Była ona pożyteczna i przyniosła pewne pozytywne wyniki. Monarcha oświadczył, że Jordania nie podejmie żadnego jednostronnego kroku w celu rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Kontakty między krajami arabskimi będą kontynuowane i zbliżająca się konferencja krajów będących w konfrontacji z Izraelem (tzw. mały szczyt arabski) doprowadzi do dalszej koordynacji interesów tych krajów.

Husajn dodał, że współpraca między Jordanią i ZRA będzie kontynuowana i będzie się rozwijać.

Jak oświadczył w piątek rzecznik Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, w ciągu ubiegłego roku partyzanci tej organizacji zabili 967 żołnierzy izraelskich i ranili 1645.

W tym samym okresie partyzanci przeprowadzili 383 udane operacje przeciwko izraelskiemu okupantowi.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZRA złożyło skargę w Międzynarodowym Czerwonym Krzyżu, w której stwierdza, że izraelskie samoloty zrzuciły w ostatnim tygodniu grudnia bomby napalmowe na pozycje egipskie w strefie Kanału Sueskiego.

Skarga cytuje sprawozdanie obserwatorów ONZ znajdujących się w rejonie Kanału Sueskiego, którzy potwierdzają zbrodnicze akty agresorów izraelskich.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę"

◆ Znany polski pisarz WOJCIECH ŻUKROWSKI przebywał ostatnio w USA, gdzie spotkał się z wieloma przywódcami i działaczami tamtejszej Polonii. — „Najważniejsze, że nasi idą w górę i nie boczą się na Polskę. Może się wreszcie ta skłócona Polonia zjednoczy, uzyska należne wpływy w Ameryce".

◆ Podróżnik i literat ARKADY FIEDLER pisze dla Czytelników „PANORAMY DE" z AMERYKI ŁACIŃSKIEJ o Indianach, Polakach i bardzo ciekawych, egzotycznych obyczajach.

◆ PROF. DR ZYGMUNT IZDEBSKI publikuje szkic o centraliźmie demokratycznym i demokracji socjalistycznej.

◆ WACŁAWA KASPRZAK przeprowadziła wywiad ze znanym lekarzem PROF. DR JERZYM RUTKOWSKIM, który leczy astmę operacyjnie.

◆ Nasz specjalny wysłannik do SZWAJCARII — JAN JANISZEWSKI — opisuje codzienne życie Helwetów i zabytki ich ojczyzny.

◆ Z „PARADY GWIAZD" (redagowanej przez ANDRZEJA JÓŹWIAKA) dowiecie się szczegółów o występach „TRUBADURÓW" w Łodzi. Ten znany zespół młodzieżowy będzie koncertował w naszym mieście na zaproszenie ŁÓDZKIEGO KLUBU JAZZOWEGO i „PANORAMY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO". Koncerty odbędą się w FILHARMONII ŁÓDZKIEJ 21 i 22 stycznia br. o godz. 17 i 20.

POZA TYM W NUMERZE: „WENUS Z MIŁO NIE LICZYŁA KALORII", „POLACY NA SKRZYDŁACH IKARA", korespondencja z FRANCJI, krzyżówka i wiele innych atrakcji!

JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA" W KIOSKACH „RUCHU"

Nasz komentarz

Pracownik istota dostrzegana...

Dostrzegana i to nie tylko w aspekcie potrzeb przedsiębiorstwa, ale i jego — pracownika. Obie te grupy potrzeb nie są zresztą pojęciem przeciwstawnym. Wręcz przeciwnie. Wykazała to dyskusja, jaka toczyła się na ostatniej KSR w „Wólczance". Okazuje się, że w analizie możliwości i cech osobowych załogi kryją się nie wykorzystane w pełni zasoby środków wpływających w niemałym stopniu na przydatność pracowników do pracy.

Owa próba wniknięcia w „zakięte" nierzadko rewiry spraw ludzkich, widoczna w wypowiedziach zabierających głos członków samorządu oraz uczestniczących w dyskusji przedstawicieli PZPR KD-Górna, Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego i zakładowego psychologa była jednym z przykładów nowoczesnego spojrzenia na przedsiębiorstwo i możliwości intensywnego jego rozwoju.

Weźmy choćby taki przykład. **„Wólczanka", mimo iż pod względem wydajności pracy, zajmuje trzecie miejsce wśród przedsiębiorstw branży odzieżowej — nie jest wolna od kłopotów związanych z niewykonaniem norm przez poszczególne grupy pracownicze.** Rzecz charakterystyczna — mieszczą się w nich na ogół ludzie z dwu przeciwstawnych biegunów wieku — **młodzież oraz robotnice starsze powyżej 50 lat.** Ale — jak podkreślono w dyskusji — niekorzystne dla przedsiębiorstwa **zjawiska niewykonywania przez poszczególnych ludzi ich zadań planowych by łoby można w znacznym stopniu zmniejszyć lub nawet całkowicie wyeliminować, gdyby w organizacji pracy bardziej brano pod uwagę fizjologiczno-psychologiczne cechy pracownicze.** Gdyby robotnice np. „po pięćdziesiątce" (kiedy to człowiek zaczyna tracić już i precyzyjność ruchów i wykazuje mniejszą koncentrację uwagi) były kierowane **na stanowiska pracy siedzącej np. do prasowania czy składania koszul itp.** Że takich siedzących stanowisk w fabrycznych halach nie ma? Jest to właśnie potwierdzeniem konkretnych obowiązków dla administracyjnego nadzoru w wielu zresztą gałęziach naszej przemysłowej wytwórczości. **Bo miejsca te być mogą i być powinny.**

I to wszędzie tam, gdzie praca w pozycji stojącej nie jest nieodzowna dla przebiegu produkcji. Praca stojąca bowiem wpływa na zwiększenie ciśnienia krwi w kończynach dolnych człowieka, co nie pozostaje bez wpływu na układ krwionośny w górnych partiach tułowia. Następuje wskutek tego reakcja dająca o sobie znać po zakończeniu pracy — w postaci zachwiania równowagi, upadków, złamań rąk i nóg itp. U pracownic w wieku powyżej 50 lat praca na stojąco poza tym wymaga o 5 proc. więcej energii niż praca na siedząco.

Podobnie nie wykorzystanych umiejętnie rezerw dopatrzono się w przyuczaniu młodzieży do pracy wielkoprzemysłowej, zwracając uwagę **na potrzebę zmiany systemu na odcinku „nowy w fabryce"**, przydzielania zadań nie tylko z uwzględnieniem kwalifikacji zawodowych, ale i predyspozycji fizycznych i psychicznych przyjmowanych dziewcząt i chłopców. Wymagać to będzie od kierownictwa niemałego wysiłku, ale wysiłku koniecznego, jeśli chce się sprostać wymogom nowoczesnej socjalistycznej gospodarki.

K. WYRZYKOWSKA

Władze ChRL utrzymują psychozę wojenną

Agencja TASS
o sytuacji w Chinach

Agencja TASS pisze, że w przeddzień Nowego Roku wprowadzono w Chinach dodatkowe ograniczenia w poruszaniu się zagranicznych dyplomatów i dziennikarzy oraz uchylono wydane dawniej pozwolenia na podróże po kraju. Agencja France Presse informowała, że w dyplomatycznych kołach Pekinu tłumaczą ten krok „rozszerzaniem przygotowań do wojny". Sądząc z doniesień prasy światowej, w Pekinie dokonuje się „posunięć obronnych", które wyraźnie zmierzają do sztucznego wzmagania psychozy wojennej. Władze wojskowe zmuszają ludność do budowania schronów na podwórzach. Kolejną obniżkę racji żywnościowych motywuje się koniecznością tworzenia zapasów na wypadek wojny.

Jednocześnie propaganda maoistowska wykorzystuje wszelką możliwość, aby wpoić w ludność, że dla narodu chińskiego uzbrojonego w idee Mao Tse-tunga wojna nie jest groźna.

Wzmagając nastroje szowinistyczne i psychozę wojenną, maoiści w dalszym ciągu prowadzą oszczerczą kampanię antyradziecką. Wmawiają narodowi chińskiemu, jakoby Związek Radziecki „w spisku z imperializmem amerykańskim i międzynarodową reakcją" (mają tu na myśli Indie i Japonię) prowadził politykę „otaczania Chin" i nawet zamierzał napaść na Chiny, aby „przywrócić tam ustrój kapitalistyczny".

Zdaniem obserwatorów zagranicznych, władze pekińskie świadomie tworzą w kraju atmosferę „stanu oblężenia", aby osłabić poważne trudności gospodarcze i polityczne oraz wzmagające się niezadowolenie wewnątrz kraju.

Powyższe wnioski potwierdza w istocie rzeczy również propaganda pekińska. I tak np. prasa maoistowska i radio stale powołują się na „niebezpieczeństwo grożące z zewnątrz", domagając się zwiększenia kontroli armii nad przemysłem, rolnictwem i całym życiem społecznym kraju. Powołując się na „groźbę napaści" maoiści apelują do robotników, aby sami zdobywali sobie żywność i do chłopów, aby obchodzili się bez artykułów przemysłowych.

Oszczerstwa o „groźbie radzieckiej" wykorzystują maoiści również po to, aby w czasie tzw. „porządkowania szeregów partyjnych" nie dopuścić do ponownego przyjęcia do KPCh tych komunistów chińskich, którzy występowali na rzecz współpracy i przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i za to zostali poddani represjom.

Amerykańscy Żydzi interweniują
w Departamencie Stanu USA

W czwartek wieczorem sekretarz stanu w USA Rogers rozmawiał dwie godziny z 44 przedstawicielami amerykańskich organizacji żydowskich. Rzecznik Departamentu Stanu stwierdził, że rozmowa dotyczyła obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Od pewnego czasu czynniki prosjonistyczne w Stanach Zjednoczonych są zaniepokojone propozycjami USA w sprawie uregulowania konfliktu bliskowschodniego, które to propozycje — ich zdaniem — nie uwzględniają jak należy interesów Izraela. Szczególne niezadowolenie budzi okoliczność, że w propozycjach USA jest mowa o ewakuacji „niemal w całości, obszarów okupowanych przez Izrael. Ze składu delegacji, która rozmawiała z Rogersem obserwatorzy wyciągają m. in. wniosek, iż mogła ona powoływać się na okoliczności, że w czasie kampanii wyborczej organizacje żydowskie nie szczędziły również poparcia finansowego na rzecz kandydatury Nixona.

Na ekranie TV

„Obecność"

Może to przypadek, a może już reguła, że Teatr Telewizji, zabrał się na serio za współczesność. Po „Ostatnim rejsie" J. Sawiuka, oglądaliśmy (w środę) „Obecność" Andrzeja Mularczyka, sztukę tętniącą życiem, napisaną ostro, w oparciu o dobrą znajomość realiów. Rzecz cała mogła się zdarzyć nie tylko w „Polsce powiatowej", lecz i w „wojewódzkiej"; to tylko kwestia szczegółów, bo przecież ludzie tacy jak „nieobecny" Pilarski, Alicja, Marek, znajdują się wszędzie.

Do opuszczonego mieszkania wprowadza się Alicja, świeżo upieczony inżynier — stażysta — (gra ją dobrze znana w Łodzi Joanna Jędryka) Tuż za progiem styka się z „testamentem" pozostawionym przez niedawno zmarłego działacza; chce czy nie chce, musi zająć stanowisko wobec nie załatwionych spraw, wejść w gąszcz codziennej problematyki. Nakładają tu się ciekawie dwa wątki — refleksyjny, związany ze śmiercią w ogóle, z atmosferą, którą po sobie pozostawia człowiek oraz drugi, skojarzony z „dyskusją o życiu" prowadzoną przez Alicję i Marka. Marek (Marian Kociniak) reprezentuje typ konformisty, pogodzonego ze wszystkim, także ze swoją podłością. Alicja stanie przeciw Markowi, pójdzie za kobietą przez niego skrzywdzoną. Ot, i niby wszystko, w sam raz pomysł zarówno na dretwy produkcyjniak, jak i na dobrą sztukę. Pod piórem Mularczyka niepokoje Alicji nabrały wyrazu (zresztą i J. Jędryka świetnie zagrała tę dziewczynę, nerwową, lekkomyślną i bardzo jeszcze „studencką"), a sytuacje skondensowały się aż do nogólnień. Szkoda tylko, że Mularczyk nadużywał chwilami stylu aforystycznego, który dobrze brzmiał w ustach Leśnika (Wacław Kowalski), drażnił jednak w ustach innych postaci.

Reżyserował Wojciech Solarz, sprawnie i z wyczuciem potrzeb małego ekranu.

Tam
i gdzie indziej

Znów współczesność, tym razem skojarzona z refleksją nad czasem minionym. Sztuka Stanisławy Fleszarowej - Muskat „Tam i gdzie indziej", nagrodzona w konkursie na scenariusz TV, zorganizowanym w związku z 25-leciem PRL. Nie ma w tej scenicznej opowieści dramatycznych konfliktów; dzieją się one poza nią, lub też pozostają tylko we wspomnieniach. Wiele tu celowych niedopowiedzeń, choćby w historii przyjaźni Białasa (Janusz Kłosiński). Szczepana (Wojciech Pilarski) i księdza (Mieczysław Szargan). Kiedy i jak ich drogi się zeszły? Próżno szukać odpowiedzi na te pytania, autorki jakby to nie interesowało, ważne jest dla niej „dziś", a rozwiązanie ewentualnych zagadek pozostawiła widzowi.

Sztuka pisana była chyba dość pośpiesznie, co widać szczególnie w dialogach dalekich od potoczystości. Tym wiec trudniejsze było wczorajsze zadanie łódzkiego zespołu. Reż. Julian Dziedzina trafnie jednak wyczuł rytm narracji, dobrze rozegrał sceny retrospekcji. Nie silił się o nadanie im dramatycznego charakteru, były one jakby zatarte przez czas, przefiltrowane przez pamięć. Trochę tylko szkoda, że refleksyjny ton przeniósł się także na niektóre sceny dziejące się w czasie teraźniejszym (np. rozmowa Heleny i Pawła po wyjściu z kawiarni). Co prawda tekst aż ciągnął aktorów w strone melodramatu; o wiele jednak większe wrażenie robiłaby w tych wypadkach gra przeciw tekstowi. Są to jednak drobne uwagi, nie osłabiające dobrego, ogólnego wrażenia.

Podkreślić warto bardzo wyrównany poziom gry aktorskiej całego zespołu — poza wymienionymi, także Hanny Małkowskiej, Zofii Grazlewicz, Ryszarda Dembińskiego, Andrzeja Jurczaka i Andrzeja Maya.

J. KATARASIŃSKI

Aktyw ZSP rozpoczął szkolenie polityczne

W piątek rozpoczęło się w Warszawie szkolenie centralnego aktywu politycznego Zrzeszenia Studentów Polskich. W inauguracji szkolenia wziął udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydlak. Przemawiając do zebranych przedstawił on najważniejsze aktualne polityczne i gospodarcze problemy kraju.

Katastrofa kolejowa
na stacji Stare Bojanowo

W piątek nad ranem pociąg pospieszny Jelenia Góra — Gdynia najechał na stacji Stare Bojanowo niedaleko Kościana na ostatnie wagony towarowego pociągu zbiorowego. W wyniku zderzenia wykoleiły się trzy wagony pociągu jeleniogórskiego.

Jedna osoba, ranna w wyniku zderzenia przebywa w szpitalu powiatowym w Kościanie. 16 osób, które doznały lżejszych obrażeń, po otrzymaniu pierwszej pomocy lekarskiej, udało się w dalszą podróż.

KRONIKA WYPADKÓW

◆ W Łęcznie, pow. Piotrków powożący saniami A. Paliński spadł na jezdnię i poniósł śmierć.

◆ W Proboszczewicach, pow. Łódź, 7-letnia Jolanta O. przechodząc przez jezdnię potrącona została przez samochód ciężarowy. Dziewczynka przebywa w szpitalu w Zgierzu.

◆ W Kutnie od zwarcia w instalacji elektrycznej spaliła się kabina samochodu ciężarowego. Straty wynoszą około 30 tys. zł.

◆ W Aleksandrowie w domu przy ul. Armii Czerwonej zapalił się dach. Pożar powstał od zwarcia w instalacji elektrycznej.

◆ Także od zwarcia w instalacji elektrycznej zapalił się budynek gospodarczy na stacji kolejki wąskotorowej w Brzezinach.

◆ W Zgierzu, w Os. 650-lecia w bl. 3 m. 56 spaliły się meble. Pożar powstał na skutek zaprószenia ognia przez nietrzeźwego właściciela mieszkania, który uległ zatruciu.

◆ Na terenie szpitala w Kochanówce zapaliły się w magazynie płyty pilśniowe i chemikalia. Przyczyną było złe usytuowanie towarów w magazynie, w wyniku czego nastąpiło samozapalenie.

◆ Na ul. Lutomierskiej 156, w mieszkaniu K. Jaworskiej zapaliła się choinka plastikowa. Od choinki zapaliły się meble. W czasie gaszenia pożaru poparzeniom uległ A. Szadnicki. Pożar powstał od zwarcia w instalacji elektrycznej.

◆ Na ul. Telefonicznej tramwaj linii 17/1 został unieruchomiony na 170 minut, czego powodem było pęknięcie osi w wagonie silnikowym.

◆ W ciągu dnia wczorajszego MO zanotowała na terenie miasta 15 wypadków drogowych. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach. (z)

SPORT ▪ SPORT ▪ SPORT ▪ SPORT ▪ SPORT ▪ SPORT ▪ SPORT

O nagrody jubileuszowe „Dziennika Łódzkiego"

Rozpoczęła się rewia
łyżwiarzy figurowych Polski

Tegoroczne indywidualne mistrzostwa łyżwiarskie Polski w jeździe figurowej, które rozpoczęły się wczoraj w Łodzi, mają podwójne znaczenie. Przede wszystkim chodzi o wyłonienie mistrzów, a po drugie dokonanie należytej oceny wszystkich zawodników biorących udział w tej największej w kraju imprezie łyżwiarskiej.

Na temat mistrzostw i dalszych zamierzeń PZLF rozmawiamy z wiceprezesem związku mgr St. Michalakiem.

— Wyjątkowo interesująca walka o pierwsze miejsce zapowiada się w konkurencji indywidualnej kobiet. Do tytułu mistrza Polski pretendują trzy nasze czołowe łyżwiarki, a mianowicie zeszłoroczna mistrzyni **Nowakówna, Warmińska** z Warszawy i **Zielińska.** W najlepszej formie znajduje się **Warmińska,** która ma za sobą odniesione zwycięstwo w Warszawie w czasie zawodów międzynarodowych.

W konkurencji mężczyzn — to pojedynek **Roszki z Pieńkowskim,** ale za plecami tych najlepszych naszych łyżwiarzy rozegra się nie mniej ciekawa walka o dalsze miejsca. Sądzę, że nie będziemy świadkami większych niespodzianek.

W parach sportowych trudno jest powiedzieć coś konkretnego o formie **Poremskiej,** startującej razem z **Szypą. Poremska** uskarża się na ciągłe bóle kolana. Kontuzja nie została jeszcze całkowicie wyleczona. Z parą tą rywalizować będą łodzianie **G. Osmańska z A. Brodeckim.**

W parach tanecznych faworytami są łyżwiarze Torunia Woyna — Bojańczyk.

— Słyszeliśmy, że w Łodzi ma powstać ośrodek przygotowań olimpijskich łyżwiarzy figurowych?

— PZLF wyraził zgodę na powołanie do życia ośrodka. Obok ośrodków w Warszawie i Katowicach mielibyśmy trzeci w Łodzi.

— Jakie są najbliższe plany łyżwiarzy figurowych po zakończonych mistrzostwach Polski?

— Czołowe nasze zawodniczki i najlepsi zawodnicy przygotowywać się będą do występów zagranicznych. Polska zgłosi łyżwiarzy do mistrzostw Europy, które odbędą się w pierwszych dniach marca w Leningradzie i ewentualnie do mistrzostw świata w Lublanie. Po zakończonych mistrzostwach Polski wyłoniona zostanie kadra reprezentacyjna, która szkolić się będzie na zgrupowaniu w Łodzi.

— Nadarza się okazja, żeby w niedzielę, o godz. 17 w Pałacu Sportowym publiczność łódzka powitała mistrzów Polski i była świadkiem pięknych popisów.

— Serdecznie na tę imprezę zapraszamy.

Rozmawiał
J. NIECIECKI

WARMIŃSKA OBJĘŁA PROWADZENIE

Wczoraj niemal przed północą zakończono skrupulatne obliczenia wyników pierwszego dnia mistrzostw Polski w łyżwiarstwie figurowym.

W konkurencji kobiet po trzech obowiązkowych figurach objęła prowadzenie Warmińska z Legii przed łodziankami Zielińską (Społem) i Nowakówną (Włókniarz).

W konkurencji mężczyzn prowadzi Roszko (Warszawa) przed Pieńkowskim i Szmuchertem.

(n)

Dzisiejsze IMPREZY

Łyżwiarstwo figurowe. Mistrzostwa Polski o nagrody jubileuszowe „Dziennika Łódzkiego". Godzina 8—18.30 jazda obowiązkowa kobiet, godz. 19.30—21 pary taneczne (taniec obowiązkowy i własny), godz. 21.30—22.15 pary sportowe, program dowolny. Pałac Sportowy.

Siatkówka. ŁKS — Polonia Świdnica. I liga kobiet, godz. 18 w hali przy Al. Unii 2.

Hokej. Włókniarz Zgierz — Zagłębie Sosnowiec, II liga, godz. 18 na lodowisku w Zgierzu.

Piłka ręczna. Półfinały Pucharu Miast Juniorów: Łódź — Warszawa i Gdańsk — Białystok, godzina 14.30 w hali przy Al. Unii 2.

Szermierka. Indywidualne mistrzostwa okręgu juniorów, floret kobiet i szabla godz. 17 w sali X LO, Al. Kościuszki 75.

Koszykówka. Turniej drużyn męskich z okazji 25-rocznicy Wyzwolenia Łodzi, startują zespoły Widzewa, AZS Poznań i Anilany, godz. 19 w sali Techn. Ekonomicznego nr 3 im. Tekli Borowiak, ul. Armii Czerwonej.

Słabe wyniki pływaków

Rozegrane ostatnio koresponden cyjne mistrzostwa Polski dzieci w pływaniu, wyraźnie wykazały słabość naszego okręgu w tej dyscyplinie sportu.

W grupie dzieci do lat 11, MKS „Trójka", mimo że w jeszcze pół roku temu znajdował się na II miejscu w Polsce, spadł na szóste, Start zajął 11, Anilaną 30, a Włókniarz 33 miejsce.

W grupie dzieci do 10 lat, MKS „Trójka" jest na 25 miejscu a w grupie do 8 lat, Start zajmuje 33, a MKS „Trójka" — ostatnie 35 miejsce.

Wszystko to świadczy o słabej pracy naszych trenerów pływackich z dziećmi. Brak jest wystarczającej ilości obozów, zorganizowanych we właściwych warunkach przy basenach z podgrzewaną wodą.

Sądzimy, że wyniki te będą rozpatrzone przez władze ŁOZPi i wyciągnięte zostaną odpowiednie wnioski. (s)

Hokeiści ŁKS
nadal przebywają na Śląsku

Hokejowy maraton trwa. Polskie zespoły kontynuują w szybkim tempie rozgrywki mistrzowskie, by w lutym kadra nasza, mogła poświęcić się zupełnie przygotowaniom do mistrzostw świata grupy B w Rumunii.

Ostatnie dwa występy hokeistów ŁKS na Śląsku zakończyły się połowicznym sukcesem łodzian. Ucieszyła wygrana z Górnikiem Murcki, zmartwiła dosyć wysoka porażka z GKS, notabene wielokrotnym mistrzem Polski. W łódzkim zespole widać jeszcze pewne braki stabilizacji, obok dobrych meczy, ŁKS ma słabe dni, jak to miało miejsce w spotkaniach z Polonią w Łodzi i ostatnio z GKS. Otrzymaliśmy listy od kibiców hokeja, którzy radzą zestawienie pierwszego ataku z Białynickim, Stefaniakiem i Urbańskim. Również naszym zdaniem, takie ustawienie ataku jest właściwe i jak wiemy, próbuje się tych trzech zawodników właśnie w jednym ataku.

Również dziś i jutro ŁKS grać będzie na Śląsku — dziś w Janowie z Naprzodem, a jutro w Katowicach z Baildonem. Będą to trudne spotkania dla naszego zespołu, gdyż Baildon jest aktualnym liderem tabeli, a Naprzód bezpośrednio sąsiaduje w tabeli z ŁKS, i atut własnego lodowiska, może mieć tu zasadnicze znaczenie. Bądźmy jednak dobrej myśli.

Ubiegłe kolejki mistrzowskie, przyniosły kilka niespodzianek w postaci dobrej formy Legii, czy zwycięstwa Cracovii nad Podhalem, zmeczonym rozgrywkami pucharowymi. Nadal więc w naszej lidze brak jest stabilizacji, o czym wyraźnie świadczą porażki faworytów z outsiderami.

Najbliższy mecz w Łodzi, hokeiści ŁKS rozegrają już w nadchodzącą środę 14 bm. z Legią. Nieźla ostatnio forma Legii sprawi chyba, że na brak atrakcji w tym spotkaniu, nie będziemy narzekać. (ms)

Cz. Nowakowa trzecia
w biegu na 400 m

Cz. Nowakowa z ŁKS, która w ubiegłym sezonie miała przerwę w biegach, pozostawiła jednak po sobie doskonały wynik w biegu na 400 m — 54,8. Czas ten uzyskany przez łodziankę przed dwoma laty zapewnił jej zajęcie trzeciego miejsca w tej dyscyplinie sportu w historii lekkoatletyki polskiej. Pierwsze miejsce zajmuje Skowrońska — 54,3.

Jesteśmy przekonani, że Cz. Nowakowa po powrocie na bieżnię potrafi poprawić swój rekord życiowy i znaleźć się nadal w gronie najlepszych biegaczek Polski.

Turniej piłki ręcznej juniorów

W Łodzi rozpoczęto rozgrywki półfinałowe Pucharu Miast juniorów w piłce ręcznej.

W pierwszym dniu zawodów Gdańsk pokonał woj. warszawskie 20:11 (7:5), a Łódź zwyciężyła Białystok 27:19 (13:11). (s)

Przed turniejem ZMS

Badmintoniści Łodzi
startowali we Wrocławiu

Przed ogólnopolskim turniejem badmintona, organizowanym przez ZŁ ZMS i WKZZ o proporce jubileuszowe „Dziennika Łódzkiego" kilku reprezentantów Łodzi brało udział w turnieju we Wrocławiu.

W konkurencji dziewcząt zwyciężyła **B. Płonek** (Szkoła Podstawowa nr 124), która wspólnie ze swoją koleżanką **M. Jach** zajęła pierwsze miejsce w grze podwójnej dziewcząt.

W grupie juniorów **Wł. Kacprzak** (Zasadnicza Szkoła Samochodowa) zajął drugie miejsce za J. Makarusiem (Szczecin), eliminując faworyta turnieju R. Nowickiego z Wrocławia.

W grupie seniorów **W. Świątczak** (Zakłady Radiowe) zajął trzecie miejsce, a razem z **R. Królem** zajął również trzecie miejsce w grze podwójnej.

Startowało 124 zawodniczek i zawodników.

Łódzki turniej będzie jak gdyby rewanżem zawodów wrocławskich. Zawody w Łodzi rozegrane zostaną 17 i 18 bm. w hali Widzewa.

Wyrazy głębokiego współczucia członkowi zarządu mgr inż. EUGENIUSZOWI KULCZYCKIEMU z powodu zgonu

OJCA

składają:

RADA, ZARZĄD, POP PZPR, KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI „ORGANICA"

Drogiemu koledze mgr inż. WACŁAWOWI FILIPOWICZOWI wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z MIASTOPROJEKT—ŁÓDŹ.

Dnia 7 stycznia 1970 roku zmarł nagle w wieku lat 74

Ś. † P.

MGR FARMACJI

Włodzimierz Bortnowski

Pogrzeb odbył się 9 stycznia br. na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZKA

BATALIA O PODRĘCZNIKI

Przemiany, którym ulegają — w ogólnym procesie rewolucji naukowo-technicznej — wyższe uczelnie kraju, dążą do stworzenia doskonalszego systemu nauczania. Wobec wielu zmian nie przewiduje się jednak dewaluacji podręczników, bądź co bądź podstawy wymaganej od studenta wiedzy. Dlatego też publikacje dydaktyczne dla studetnów znalazły się w centrum uwagi PWN, nie mówiąc już o wydawnictwach przy poszczególnych uczelniach. Przewiduje się — obok zwiększenia ilości wydawanych dla studentów tytułów — skrócenie cyklu produkcji oraz doskonalenie poziomu naukowo-dydaktycznego i edytorskiego. A ponieważ od projektu do efektu droga zwykle daleka, w oczekiwaniu na rozwiązanie trudności, spróbujmy w niniejszym artykule odpowiedzieć na pytanie: w jakim stopniu zaspokajane są rzeczywiste potrzeby studentów.

Pięcioletni plan (1966—1970) wydawanych przez PWN tytułów dla studentów (1125) zostanie znacznie przekroczony. Czy oznacza to, że wzrost ilości załatwi wszelkie kłopoty? Z penetracji rynku krajowego wynika, że istnieją w niektórych dyscyplinach, jak: filologia, historia, socjologia, filozofia — poważne luki.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do rektora UŁ — prof. dr Krystyny Kotełko. — Plan wydawniczy tego roku daje priorytet publikacjom z zakresu ekonomii, biologii, archeologii i in. Nie ulegnie on zasadniczej zmianie również w przyszłej 5-latce. Wyjątek stanowią tylko filologie języków nowożytnych, a szczególnie języka rosyjskiego. Tu najjaskrawiej uwydatniają się rozbieżności między aktualnymi potrzebami dydaktycznymi, a tym, co jest w dyspozycji. Studenci, którzy uczyli się przecież kilka lat języka rosyjskiego w szkole, przychodzą na wyższą uczelnię na ogół słabo przygotowani. Trzeba więc znaleźć nowe, skuteczne pomoce do nauczania tego języka, a wśród nich nowe, odpowiadające wymogom współczesnego nauczania — podręczniki. Uniwersytet ma w najbliższych latach wydać gramatykę języka rosyjskiego i wybory tekstów, które mają być pomocą w nauce języka pod kątem jego przydatności w obranym zawodzie.

Odrębny krąg stanowią pomoce naukowe dla Międzywydziałowego Studium Nauk Politycznych, w którym kształcą się studenci przez pierwsze półtora roku studiów. Praktycznie brak tu jakichkolwiek podręczników. Treść wielu książek, które mogłyby posłużyć do nauki, zdeaktualizowały się. Doraźnie rozwiązuje się trudności zapraszając na wykłady specjalistów z różnych dziedzin nauki. Na przełomie marca i kwietnia br. ukaże się jednak powielony w 3 tys. egzemplarzy, skrypt prof. Izdebskiego, którym obecnie posługują się studenci Politechniki. To nowe wydanie przeznaczone dla Uniwersytetu, powinno znacznie ułatwić naukę.

Reasumując — studenci łódzcy odczuwają największy brak podręczników do nauki języków i nowych dyscyplin objętych wspólnym mianem: nauki polityczne.

Jeśli chodzi o wartość naukowo-dydaktyczną podręczników wydawanych centralnie, w gronie naukowców panuje zgodna opinia, że nie wszystkie z nich odpowiadają stawianym wymogom. Dotyczy to szczególnie tłumaczeń, które wybiera się czasem pod kątem ceny, jaką trzeba będzie za nie zapłacić. W świetle tej opinii stawianie na rodzimych autorów, wydaje się w pełni uzasadnione.

Sprawa długiego niejednokrotnie cyklu produkcyjnego w procesie powstawania podręcznika wymaga też kilku oddzielnych słów. Zdarza się, że podręcznik lub skrypt trzeba napisać lub przetłumaczyć w błyskawicznym tempie, zaledwie kilku miesięcy. A potem mija rok i więcej, aż ukaże się on na półce księgarskiej. Zważywszy, że żywot niektórych publikacji naukowych bywa niezwykle krótki, bowiem rozwój nauki postępuje znacznie szybciej, niż kształcenie studenta, może zdarzyć się tak, że po roku lub dwóch część niedawnych nowości nadawać się będzie do archiwum. Mając ten fakt na względzie, należałoby proces „technicznej obróbki" tego rodzaju książek skrócić do minimum.

Przydałoby się też wnikliwiej rozdzielać nakład. Mamy tu na myśli ściślejszą współpracę placówek wydawniczych z uczelniami, tych ostatnich zaś z księgarniami. W znanej powszechnie pod nazwą „Uniwersyteckiej" — księgarni przy zbiegu ulic Narutowicza i Armii Ludowej, od kilku lat niektóre podręczniki wykupywane są zaraz w pierwszym miesiącu nowego roku akademickiego, inne zaś leżą na półkach księgarskich do końca roku i dłużej.

Zasygnalizowaliśmy wyżej niektóre tylko problemy związane z procesem powstawania podręczników, a także z potrzebami studentów w tym zakresie. Wydaje nam się, że w przypadku szkoły (którą przecież jest również wyższa uczelnia) nie należy zapominać — wprowadzając zmiany w programie — o zapewnieniu bazy do nauczania tego nowego programu, a więc — podręczników.

L. HOSZOWSKA

Studenckie zdrowie nikt się nie dowie jako smakujesz...

W sumie jest to niemała gromada, 16 tys. studentów i prawie 6 tys. pracowników łódzkich wyższych uczelni, którym zapewnić trzeba właściwą opiekę lekarską. A że trzeba, świadczą o tym wymownie liczby dni zwolnień chorobowych studentów. W roku 1968 na Politechnice Łódzkiej było ich w sumie 26,7 tys., na Uniwersytecie — 23,6 tys., i na Akademii Medycznej — 6 tys.

Istnieje tutaj pewna prawidłowość. Okazuje się, że najwięcej chorują studenci lat pierwszych. Na PŁ z I roku studiów było prawie 10 tys. dni zwolnień, na UŁ — 7, a na AM — prawie 1,5 tys. dni. Podobny stan utrzymuje się na II roku studiów i dopiero na III następuje spadek liczby dni zwolnień. Zjawisko to wytłumaczyć można tylko w jeden sposób. Nawał zajęć w nowym środowisku, wysiłek wkładany w przystosowanie się do sytuacji, osłabia młodych ludzi przybywających do Łodzi na studia. Zwolnienie lekarskie na przełomie stycznia i lutego, stanowi wtedy, czasem jedyną, drogę ratunku przed — niestety, opuszczeniem uczelni.

Popatrzmy jednak także, na co studenci chorują. Tak więc przede wszystkim jest to grypa, potem choroby układu oddechowego, migdałków i gardła, urazy wszelkiego rodzaju, a w końcu wszystkie pozostałe. W ciągu tego jednego roku udzielono ogółem ponad 87 tys. porad lekarskich, a prawie 50 tys. porad stomatologicznych.

Kto to wszystko robi? Obwodowa Przychodnia dla Studentów ma 7 przyuczelnianych poradni ogólnych, 6 dentystycznych i 10 specjalistycznych. Pracuje w nich 43 lekarzy medycyny, ale tylko 9 w pełnym wymiarze godzin, 16 dentystów, 33 pielęgniarki. Oprócz tego w przychodni czynna jest pracownia radiologiczna, laboratorium analityczne, pracownia elektrokardiograficzna, zakład fizykoterapii. Zdawać by się mogło, że to dużo, ale... Po dokładniejszych obliczeniach okazało się, że stan zapewnienia opieki lekarskiej, a raczej jego wskaźnik w lecznictwie podstawowym, jest niższy o 0,6 od minimalnych wskaźników określonych przez resort. Tylko w lecznictwie specjalistycznym osiągnięto przewidziany wskaźnik.

Pamiętać jednak trzeba jeszcze, że oprócz działalności diagnostycznej, przychodnia prowadzi także obowiązkowe badania profilaktyczne. W ich ramach przebadano w 1968 roku około 13 tys. osób. I ten rodzaj działalności kuleje jak dotąd najbardziej. Jak wykazały obliczenia, od 30 do 40 proc. studentów nie zgłasza się na badania w wyznaczonym terminie. Prawdą jednak jest i to także, że na wizytę w przychodni student czekać musi czasem dość długo, podczas, gdy tzw. „okienka" wolnego studenckiego czasu, nie zezwalają na to. Mimo że w przychodniach ogólnych lekarze są przez cały dzień, dostać się do nich wcale nie jest tak łatwo.

Ta sama sytuacja jest w lecznictwie specjalistycznym — nie zawsze można pójść do lekarza wtedy, gdy on przyjmuje. Inną jeszcze sprawą jest jakość usług. Młoda dziewczyna, która może po raz pierwszy musiała pójść do ginekologa, nierzadko po raz drugi już do przychodni nie pójdzie. Znam wielu studentów, którzy u stomatologa w przychodni byli tylko raz. Każdy z nich „stanie na głowie", ale znajdzie pieniądze na leczenie prywatne, a co mają zrobić ci, którzy pieniędzy nie znajdą, a pójść przecież muszą?

Ze zdrowiem studentów nie jest chyba tak najlepiej, jak by to chciały nam wmówić statystyki. Sytuację pogarsza jeszcze zły stan lokalowy. Co prawda za kilka lub kilkanaście dni mają się przenieść do nowej siedziby laboratorium i administracja, ale przychodnie specjalistyczne pozostaną w dotychczasowym miejscu. Co prawda znalazł się w planie najbliższej 5-latki, projekt budowy centrum zdrowia dla studentów, ale to przecież perspektywa kilku jeszcze lat. Mimo stosunkowo dużej liczby lekarzy pracujących w przychodni, za mało jest ich jeszcze w pełnym wymiarze godzin.

I chyba nie o łatanie tutaj chodzi, tylko o rzetelną perspektywę.

L. RUDNICKI

Korespondencja własna ze Sztokholmu

Poza szlakiem burz

KIEDY EVA I LEIF PRZYCHODZĄ NA ŚWIAT, W TEJ SAMEJ SYTUACJI CO ONI ZNAJDUJE SIĘ ROKROCZNIE 120 TYS. INNYCH MAŁYCH SZWEDÓW.

Eva i Leif mają największą szansę na świecie przeżycia swych pierwszych lat (98,7 proc.). Następnie Leif (też najwyższy wskaźnik) ma 70 lat przed sobą, a Eva przeżyje go jeszcze o 4 lata.

Leif i Eva mają już 7 lat. Oboje są naturalnie płowymi blondynami. Idą razem do szkoły do tej samej klasy koedukacyjnej. Muszą przejść naukę składającą się z trzech trwających po trzy lata cyklów: elementarnego, średniego i wyższego. Na pierwszym uczą się języka, rachunków, przyrody. Uczą się też trochę historii religii, która z wolna wypiera lekcje religii w tradycyjnym sensie. Na drugim cyklu, zaczyna się język obcy — przeważnie angielski — ponieważ władze wychodzą z założenia, że Szwecja jest małym krajem, którego gospodarka nie jest samowystarczalna i musi być ściśle zintegrowana z gospodarką światową. Na drugim cyklu zaczyna się też mówić „ty" swoim wychowawcom i nauczycielom. Na tym etapie przywiązuje się już duże znaczenie do spraw związanych z seksem i właściwego uświadomienia. Sporo czasu poświęca się w szkole na użyteczne prace ręczne. Eva i Leif uczą się więc prawidłowego wbijania gwoździ, naprawy żelazka i kontaktów, mycia naczyń, prania koszul i sweterków.

Kiedy Leif i Eva kończą 16 lat, nadchodzi godzina wyboru. Czy kontynuować naukę, a jeśli tak — to jaką? Z małymi wyjątkami decyzja zależy od miejsca, jakie rodzice Leifa i Evy zajmują w społeczeństwie. Wedle tego, albo zostaną przyjęci do liceum (30 proc.) — 3 lata nauki; albo do przygotowującej do zawodu szkoły technicznej (50 proc.) albo też pójdą bezpośrednio do produkcji (20 proc.).

Jeśli Eva i Leif znajdą się w uprzywilejowanej grupie licealistów, mają szansę dostania się na uniwersytet i znalezienia się w grupie studentów, która wynosi 18 proc. Kiedy rozpoczną już studia, mają jedną szansę na dwie na uzyskanie dyplomu.

Ukończywszy 19 lat, Leif i Eva, znajdują się więc albo w nielicznej grupie studentów, albo też w gronie 82 proc. swych rówieśników, którzy rozpoczynają życie zawodowe.

Gdy Leif skończy 19 lat, winien wypełnić swój obowiązek wojskowy. Rok służby, dolar żołdu dziennie, włosy niekoniecznie krótkie, luźna dyscyplina. Nawet studenci rzadko proszą o odroczenie służby.

Co czwarta Eva i Leif zawrą małżeństwo przed 21 rokiem życia. Jedna możliwość na trzy, że przed zakończeniem studiów, jeśli są studentami. Obowiązuje jednak powszechnie zasada: Leif urodzony w tym samym roku co Eva, nie ma najmniejszej szansy jej poślubić. Przeciętny wiek zawierania małżeństwa Evy wynosi 23 lata i cztery miesiące, Leifa — 25 lat i 9 miesięcy.

W miarę dorastania Evie i Leifowi otwierają się oczy na społeczeństwo, w którym żyją. Obecna generacja różni się od poprzedniej, głównie tym, że jej potrzeby konsumpcyjne zaspokajane są pełniej i z mniejszym wysiłkiem.

Największa grupa młodzieży za największy swój problem uważa znalezienie najkorzystniejszego sposobu zarobkowania.

Koniec statystyki. Wniosek nasuwa się trywialnie: długie życie w dobrobycie. Tylko, że to problemu nie wyczerpuje.

Posłuchajmy opinii socjologa szwedzkiego: „Zaobserwowaliśmy w ostatnim czasie wśród młodzieży wyraźny wzrost spożycia alkoholu — również wśród dziewcząt. Tylko częściowo wypływa to z tego, że obecnie nikt nie ukrywa się z piciem tak jak dawniej. Wysokie ceny alkoholu zrobiły z niego przedmiot luksusowy. Pić alkohol, oznacza więc — pozwolić sobie na luksus; jest to symbol prestiżu".

Jeśli chodzi o LSD i heroinę, rynek szwedzki należy do najbardziej chłonnych na świecie. Statystyki nie są tu tak „okrągłe" jak przy określaniu narodzin, ślubów czy zgonów lecz wiadomo, że spożycie narkotyków rośnie i co groźniejsze, obejmuje coraz szersze kręgi społeczne młodego pokolenia.

Fachowcy określą i obliczą, w jakiej mierze rosnąca stopa życiowa kraju, któremu od wieków dane było rozwijać się harmonijnie, wpływa na te niekorzystne zjawiska. Jedno jest pewne: szwedzkie społeczeństwo obfitości nie zdołało wykształcić bodźców, które zdołałyby się skutecznie przeciwstawić groźnym „ubocznym działaniom" cywilizacji.

E. B.

Dzień powszedni Temidy

W samo południe

ZACZĘŁO „to" się w samo południe pewnego listopadowego dnia ubiegłego roku. Do restauracyjnego stolika zajmowanego przez Adama B. podeszło dwoje młodych ludzi.

— Czy można?

— Proszę, miejsca są wolne.

Pan Adam zamówił „setkę", oni poprosili o ćwiartkę. Razem chwycili za kieliszki, a wspólny toast wypadł tak naturalnie, jak nowa znajomość.

Panna Danuta E. i jej brat Stefan — jak się przedstawili — przyjechali z prowincji, by odwiedzić koleżankę Danuty. Ta jednak była jeszcze w pracy, wpadli więc do restauracji, by coś przekąsić.

— A i trochę „antygrypiny" łyknąć — dodał mrugnąwszy porozumiewawczo Stefan.

Pan Adam, któremu „setka" dodała animuszu, prawidłowo zrozumiał intencje młodego człowieka. Zamówił kolejną, a potem jeszcze następną ćwiartkę.

Gdy wypadło się żegnać, było już dobrze po południu. I tak naprawdę nikt nie miał ochoty na pożegnania...

W następnej restauracji wypili przy bufecie po „jednym głębszym", które tym razem wielkodusznie zafundował Stefan.

Adam B. był jednak „człowiekiem honoru".

— Nie puszczę ci tego płazem. Musimy jeszcze coś wypić. Ja nie mogę być „pod spodem". Ja muszę postawić — twierdził z uporem.

Nie mniej uparta jednak okazała się panna Danuta. Koniec — przecięła kategorycznie — koleżanka czeka.

— To jedźmy do niej wszyscy — rzucił Stefan, a pan Adam aż przyklasnął propozycji dodając, że weźmie „pół basa".

— Nie wypada — zaprotestował Stefan — wódkę można tam kupić na miejscu, a teraz po prostu, sami możemy jeszcze wypić po jednym i jazda.

Adamowi B. bardzo przypadł do gustu takt młodego człowieka. I jest to ostatnie wrażenie, jakie z tego wieczora zapamiętał. Chyba jeszcze tylko to, że gdzieś weszli, coś pili, potem dość długo szli... A jeszcze potem okrutny, drażniący śmiech Danuty i przenikliwy ból głowy...

***

GDY odzyskał przytomność, była już głęboka noc. Głowa bolała niemiłosiernie, dotykając jej. Adam B. wyczuł pod palcami olbrzymiego guza. I powoli zaczął sobie przypominać swą wędrówkę po restauracjach, zakończoną tu w podmiejskim ogrodzie tępym ciosem w tył głowy.

Teraz już nie dziwił się niczemu. Nawet brakowi teczki, marynarki z zawartością oraz zegarka...

A wydawali mu się tak mili!

Sam je sobie najczęściej wybiera w ciepłych salach restauracyjnych, mając niejednokrotnie u boku (zamiast pałki?) elegancką i atrakcyjną dziewczynę. Może ona służyć jako usypiająca czujność, żywa maskotka, może też — gdy trzeba — wystąpić w charakterze kuszącego wabia.

Choć potem w innej sali, tym razem w przybytku Temidy, niejeden świadek patrząc na ławę oskarżonych dziwi się, co go w tej dziewczynie mogło wabić(!) I dlaczego ci przygodni towarzysze wydawali mu się tacy mili? Wówczas gdzieś w podświadomości rodzi się odpowiedź, że to **wódka stępiła poczucie krytycyzmu.** Czasem nawet ktoś przyzna się do tego otwarcie. Tak jak Adam B., który zeznał, że gdyby był trzeźwy, nigdy by nie poszedł w niepewną drogę z nieznajomymi...

Wkrótce będzie miał okazję powtórzyć to publicznie na procesie. Młodzi ludzie bowiem zostali ujęci i osadzeni w areszcie, a prokurator sporządził już akt oskarżenia.

Odpowiadać będą jeszcze z art. 259 starego kodeksu karnego, który za rozbój przewiduje karę więzienia.

Choć przepis ten nie określa dolnej granicy kary, dotychczasowe orzecznictwo sądowe, jak również **społeczne niebezpieczeństwo** tego rodzaju czynów pozwalają przypuszczać, że wyrok i tym razem będzie surowy.

***

BIORĄC pod uwagę wspomniane doświadczenie orzecznictwa, a przede wszystkim społeczną groźbę rozbojów, a także nagminność tego typu przestępstw — nowy kodeks karny, który wszedł w życie 1 stycznia br. uściśla dyspozycję zbrodni rozboju i **zaostrza sankcje karne.**

Art. 210 nowego kodeksu stanowi, iż:

„Kto zabiera w celu przywłaszczenia mienie, używając lub grożąc natychmiastowym użyciem gwałtu na osobie, albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3".

Określając **dolną** granicę kary za rozbój — rzec można zwykły — na lat trzy, **prawodawca wprowadził też nowe pojęcie kwalifikowanej postaci tego przestępstwa** („jeśli sprawca rozboju posługuje się bronią palną lub innym niebezpiecznym narzędziem"), **zagrażając ją karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karą śmierci** (§ 2 art. 210).

Ostrość tych przepisów będzie miała niewątpliwie poważny wpływ na ograniczenie przestępstw rozboju, ale przecież i **najdoskonalszy przepis nie położy im kresu.** Dlatego też przykład „przygody" Adama B. powinien stać się jeszcze jedną przestrogą dla tych wszystkich, którzy — jak pan Adam — „o takich przypadkach słyszeli", a nie docierała do nich ta obiektywna prawda, że **sami** mogą być ich ofiarami...

JANUSZ KRAJEWSKI

To ostatnie zdanie wielokrotnie powtarzał, składając meldunek o przestępstwie w Komendzie MO. Żal mu było pieniędzy i innych strat, ale **najbardziej chyba żal mu było złudzeń, z których został w tak brutalny sposób odarty(!)**

Czyżby nie czytał o podobnych wypadkach, o często równie smutnych i bolesnych finałach przygodnych znajomości?

Owszem — czytał o nich i słyszał, ale **tamte przypadki nie dotyczyły jego. Wierząc, że takie rzeczy się zdarzają, nie sądził, iż sam może paść ofiarą rozboju.**

Tym bardziej, że przecież oni wydawali się...

***

CÓŻ, dzisiejszego bandyty nie rozpoznaje się po brodzie, nie nosi on też pałki za pasem. I nie czatuje przy przydrożnych kapliczkach na przypadkowe ofiary.

Nasze pogotowie reporterskie

Dla wygody naszych Czytelników — „Dziennik" uruchomił nocne pogotowie reporterskie. W godzinach od 19 do 21, z wyjątkiem sobót i niedziel, łodzianie mogą zgłaszać telefonicznie pod nr 395-59 wszelkie uwagi na temat zakłóceń w życiu miasta w późnych godzinach popołudniowych i wieczornych. Po godz. 21 na codzienny rajd po ulicach Łodzi wyrusza dyżurny reporter „Dziennika".

Ofiarni tramwajarze

Wczoraj otrzymaliśmy kilka telefonów od naszych Czytelników, którzy narzekali na opóźnienia w ruchu tramwajów w mieście. W związku z tym reporter „Dziennika Łódzkiego" wybrał się z wizytą do I zajezdni przy ul. Tramwajowej.

„W dniu dzisiejszym mieliśmy 14 zjazdów awaryjnych tramwajów" — powiedział nam dyspozytor p. Stanisław Sadokierski. — „W normalnych warunkach, przy sprzyjającej aurze mamy 1—2 zjazdów. Moim zdaniem główną winę ponoszą tutaj dozorcy. Niesprzątanie śniegu powoduje zablokowanie szyn, co w konsekwencji prowadzi do tego, że śnieg wchodzi w żłobki szyn, ewentualnie dostaje się do silnika i wozy nie nadają się do eksploatacji. Brygady remontowe robią co mogą, ale niestety, awarii jest dużo".

Wraz z inż. **Januszem Siebiadą**, kierownikiem Wydziału Konserwacji i Taboru Tramwajowego MPK, udajemy się do zajezdni.

— Tej zimy oddaliśmy wszystkie pociągi do ruchu i jak do tej pory wszystkie wychodzą z zajezdni — powiedział nam inż. J. Siebiada.

Jedną z osób, pracujących po to, abyśmy mogli terminowo dojechać do pracy, jest obrzędowa p. Cecylia Błaszczyk.

— Staramy się jak możemy, by wszystkie tramwaje były sprawne. Niestety, pracujemy w bardzo trudnych warunkach. Przede wszystkim nie mamy rękawic, które w warunkach naszej pracy są nieodzowne. Poza tym mamy trudności z ciepłą wodą, którą musimy przynosić z dużej odległości.

Zdanie to potwierdza ślusarz p. L. Duda.

— W naszej pracy potrzebna jest ciepła woda, której, niestety, nie mamy. Poza tym cieszymy się bardzo, że otrzymujemy zupę, ale niestety, jest ona zimna. Dlatego też prosimy o spowodowanie przynoszenia nam ciepłego posiłku.

Jak z powyższego wynika, łódzcy tramwajarze robią wszystko, byśmy mogli bez narzekań dojeżdżać do naszych miejsc pracy. Dziękujemy za ich ofiarność, a dyrekcję MPK prosimy o sprowadzenie rękawic dla swych pracowników. Chyba im się to należy...

* * *

Otrzymaliśmy wczoraj telefon od państwa Bełdowiczów, zamieszkałych przy ul. Wschodniej 65. Sądzimy, że ADM nr 6 zainteresuje się wreszcie zalanymi przez wodę komórkami.

(ms)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ZENON KOWALCZYK Z UL. ROJNEJ: Wysłany do pana list, wrócił z adnotacją „na ul. Rojnej nie ma bloku nr 4". Prosimy o dokładny adres.

★ 1.642 wypadki ★ 2.410 kolizji ★ 52 osoby zabite ★ 1.752 rannych

Tragiczny bilans ub. roku

Rok 1969 odnotował się niezbyt dobrze w ruchu drogowym. Liczba wypadków w naszym mieście, wzrosła o około 9 proc. Zdarzyły się na terenie Łodzi 1.642 wypadki i 2.410 kolizji. W wypadkach tych poniosły śmierć 52 osoby, w tym troje dzieci, 1.555 osób dorosłych i 197 nieletnich, zostało rannych. Suma strat na skutek uszkodzonych w wypadkach pojazdów wynosi ponad 3 mln zł.

Nieznacznie zmniejszyła się liczba wypadków spowodowanych przez pieszych. Ale 43 proc. to i tak dużo. Jesteśmy niestety, pierwsi w kraju, pod tym względem. Najpoważniejszym i najczęstszym „grzechem" pieszych jest nagłe wtargnięcie na jezdnię (15 osób zabitych). Dalsze, to stan nietrzeźwy oraz wskakiwanie, wyskakiwanie oraz czepianie się tramwajów i autobusów.

W grupie zmotoryzowanych użytkowników dróg, liczba wypadków zwiększyła się. A przyczyny, które powodują kolizje i tragedie na jezdniach to **ciągłe nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu, niebezpieczna szybkość i siadanie za kierownicą w stanie nietrzeźwym.**

Ukarani byli nie tylko ci, którzy spowodowali wypadek. Około 500 kierowców, którzy prowadzili pojazdy po wypiciu alkoholu, pozbawiono praw jazdy. **Wielu z nich pozbawiono praw jazdy na okres od 1 do 5 lat, a były wypadki, że zatrzymano prawa prowadzenia pojazdów na 8 i 10 lat.**

Ta smutna statystyka stała się sygnałem dla milicji, do jeszcze bardziej aktywnego działania. W dalszym ciągu rozwijać się będzie nowe formy profilaktyki, a w stosunku do opornych, wzmagać represje karne.

Ale sama milicja nie poprawi sytuacji w ruchu dotąd, dopóki użytkownicy dróg, zarówno piesi jak i kierowcy, nie zrozumieją, że bezpieczeństwo na jezdni zależy przede wszystkim od nich samych.

(e. o.)

Łódź szczyci się tym, że w naszym mieście jest największy procent dzieci, które rozpoczynają naukę w szkołach podstawowych, rekrutując się spośród przedszkolaków. Z nowym rokiem szkolnym we wrześniu naukę w tych klasach rozpocznie 7.300 dzieci a obecnie w przedszkolach znajduje się ich 5.200. Dzieci te są na ogół o wiele lepiej przystosowane do życia w zespole i bardziej rozwinięte umysłowo. Pewnej ilości dzieci, które zapisane są do pierwszych klas, a nie uczęszczają do przedszkoli, komisje szkolne zaleciły uczęszczanie do ognisk wyrównawczych.

Ogniska czekają

W grudniu ub. roku uruchomiono w Łodzi 23 ogniska, do których rodzice zapisali 500 dzieci. Do przedszkoli zgłoszono natomiast 200 dzieci. Warto tu zaznaczyć, że ogniska czynne są trzy razy w tygodniu od godz. 16 do 19. **Nie wszystkie matki doceniają jednak wartość wychowania przedszkolnego dla swoich pociech, gdyż 500 do tej pory nie zgłosiło się ani do przedszkoli, ani do ognisk.** Poza pewną liczbą przypadków, gdzie rzeczywiście, szczególnie zimą, trudno jest doprowadzać dzieci do oddalonych przedszkoli, w większości matki, nawet nie pracujące, nie uważają za stosowne zająć się tą sprawą.

Tymczasem wolne miejsca w przedszkolach czekają. Dla wygody naszych Czytelników podajemy adresy tych placówek sądząc, że wielu rodziców skorzysta z tej informacji w najbliższym czasie.

Bałuty: Racjonalizatorów 5, Kolińskiego 19, Limanowskiego 124, Marysińska 49, Zawiszy 39, Gliniana 29, Findera 3/5, Gandhiego 26, Starosikawska 18, Jesionowa 33, Sowińskiego 3.

Górna: Sygnałowa 1, Kutnowska 11, Ciechocińska 10, Żarzewska 26, Ceramiczna 7, Uroczysko 17, Rogozińskiego 4, Ciołkowskiego 7a, Rzgowska 25, Astronautów 17, Cieszyńska 16.

Polesie: Daniłowskiego 2, Wólczańska 199, 31 i 213, Zakątna 71.

Śródmieście: Nowotki 96, Kopcińskiego 21, Jaracza 63 (Zakłady Emfor).

Widzew: Potokowa 15, Niska 27, Wichrowa 5.

W przedszkolach tych mogą znaleźć miejsce nie tylko te dzieci, które już w tym roku pójdą do szkoły, ale także i młodsze. Na pewno warto skorzystać z okazji.

(Kas)

Uwaga! Ślisko!

Już 1000 kg gipsu zużyło pogotowie

Ślizgawice, jakie utrzymują się już od dawna na naszych ulicach i chodnikach, są przyczyną nieszczęśliwych wypadków. Pogotowie Ratunkowe notuje codziennie od 50—200 upadków. **Tylko w grudniu ub. roku ambulatorium pogotowia do opatrunków oraz unieruchomienia złamanych kończyn zużyło 1.000 kg gipsu.**

W styczniu ilość ta na pewno nie będzie mniejsza, bo w dalszym ciągu codziennie notuje się około 100—150 wypadków ulicznych. Ze swej strony możemy tylko jeszcze raz zaapelować do dozorców i MPO, aby zadbano o posypywanie nawierzchni ulic piaskiem oraz o uprzątanie śniegu.

(kas)

Błyskawiczna reakcja na krytykę

Do końca stycznia będą usunięte usterki

Już w ubiegły poniedziałek, a więc natychmiast po ukazaniu się artykułu krytykującego partactwo budowlane w nowym biurowcu Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej, przy ul. Brukowej 6, podjęto decyzję zwołania na wczorajszy dzień komisji z udziałem wszystkich zainteresowanych stron. Niestety, zabrakło w niej tylko przedstawiciela projektantów....

Atmosfera, co tu kryć, była gorąca, potem jednak „ostygła" w obliczu widomych faktów. Szczegółowe oględziny budynku biurowca, a także magazynów (jego budowa wkroczyła w stadium końcowe i jest także realizowana przez „Przembud" jako generalnego wykonawcę) unaoczniła przykłady niedoróbek i niechlujstwa. Członkowie tej komisji, (w której skład obok przedstawiciela Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa wchodzili także przedstawiciele inwestora, — Woj. Hurtowni Tekstylnej, podwykonawców, generalnego wykonawcy oraz inspektor nadzoru) przekonali się, że obok spraw drobnych, z zakresu kosmetyki budowlanej (oprawa otworów w parapetach, czy niechlujnie wykonane szafy) wchodzą w grę usterki poważniejsze: uszkodzone w trakcie budowy stopnie schodów grożące wypadkiem, krzywe, nie zamykające się, ciężkie z metalowymi ramami drzwi, farba obłażąca ze ścian, drzwi utrudniające poruszanie się po korytarzu itd. itp.

Okazało się przy okazji, że choć inwestor opłacił tzw. nadzór autorski nad realizacją budynku, nie było można go wyegzekwować. W rezultacie, budynek roi się wprost od nonsensów, wad projektowych, trudnych teraz lub niemożliwych do naprawienia. Choć z drugiej strony bardzo radzibyśmy byli zobaczyć, czy inspektor nadzoru umieszczał na ich temat odpowiednie wpisy do dziennika budowy. Wczoraj ustalono, że wszystkie usterki i niedoróbki mają być usunięte do końca stycznia br.

Generalnie jednak cieszy bliskawiczna reakcja ŁZB, tym cenniejsza, że rok bieżący i nadchodzący 5-latka, we wszystkich dziedzinach produkcji, a więc i w budownictwie, upłyną pod znakiem szczególnej troski o jakość roboty...

J. POTĘGA

Koks hutniczy od zaraz, lecz...

Od naszego Czytelnika K. I. (nazwisko i adres znane redakcji) otrzymaliśmy list zawierający wiele uwag o sposobie rozprowadzania zimowego opału. Do wielu tych spraw, ustosunkowaliśmy się już na łamach naszej gazety. Obecnie, chcielibyśmy pomówić o składach hurtowych, w których można otrzymać koks hutniczy.

Jak informuje nas Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opałem, koks ten można otrzymać w składach hurtowych przy ul. Brukowej 30, Srebrzyńskiej 12, Towarowej 42, Rzgowskiej 126/128. **Podkreślamy jednak (gdyż nasz Czytelnik prawdopodobnie tego nie zrozumiał w poprzednich naszych informacjach), że formalności związane z uiszczeniem opłat za ten koks, trzeba załatwiać przy ul. Wodnej 5, gdzie otrzymuje się zlecenie kierujące do jednego z wymienionych składów. Koks można odebrać natychmiast, jednakże własnym transportem.**

(kas)

Od 9 lat w dzień, a nierzadko i w nocy troszczy się o zwrotnice i rozjazdy tramwajowe p. Stanisław Roliński. Jemu i jego kolegom z brygad torowych przypada w udziale bardzo odpowiedzialna, trudna i niewdzięczna praca. Szczególnie teraz, gdy śnieg zasypuje szyny, a mróz stara się paraliżować komunikację miejską...

(jp)

Foto — L. Olejniczak

Wielka impreza karnawałowa „Dziennika" i „Turysty"

- WYCIECZKA W NIEZNANE
- CAŁONOCNY BAL
- KULIG

TERMIN: 7—8 LUTEGO BR. SZCZEGÓŁY WKRÓTCE!!!

Łańcuch dobrej woli

W poniedziałek, 5 bm. w godzinach popołudniowych w budynku szkolnym przy ul. Hipotecznej 3, pękła rura wodociągowa. Awaria ta uniemożliwiła korzystanie z urządzeń sanitarnych oraz spowodowała uszkodzenie sieci elektrycznej. Kierownictwo szkoły zwróciło się do zarządu Spółdzielni „Instalator" z prośbą o usunięcie awarii. Z pomocą pośpieszył również zakład opiekuńczy ZPJ im. Gen. W. Wróblewskiego.

Równolegle z przekazaniem do bałuckiego Inspektoratu Oświaty protokółu awaryjnego, monterska ekipa z „Instalatora" i elektrycy z „Wróblewskiego" przystąpili do pracy. Światło było już w szkole następnego dnia. Dziś, dzięki pomocy Prezydium DRN Bałuty, wysiłkom monterów ze spółdzielni „Instalator", którzy pracują przy awarii cała dobę oraz zainteresowaniu zakładu opiekuńczego, zepsutym urządzeniem wodociągowym znowu popłynie woda. Ponad 300 uczniów rozpocznie od poniedziałku normalne zajęcia szkolne, których przebieg w tym tygodniu był oczywiście zakłócony.

(zbk)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 07, 600-00,	500-00
Informacja PKP	581-11
Informacja PKS 265-96,	547-20
Pomoc drogowa PZM	598-80
Pogotowie energetyczne	334-31
Pogotowie oświetl. ulic	220-89
Ośrodek Inf. Usł. ŁZSP	398-10
Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej	359-15

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POWSZECHNY — godz. 15.30 „Plaszcz", godz. 19.15 „Boso, ale w ostrogach"
NOWY — godz. 16 „Za siedmio ma górami" godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę"
MAŁA SALA — godz. 20 „Kaprys"
JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) — godz. 18.30 „Ballada o tamtych dniach"
TEATR 7.15 — godz. 15 „O krasnoludkach i sierotce Marysi", godz. 19.15 „Jadzia wdowa"
OPERETKA — godz. 17.30 „Czerwony Kapturek"
ARLEKIN — godz. 16 i 17 „Awantury z Łysej Góry" (przedst. zamknięte)
PINOKIO — godz. 16 „Baśń o dwóch nieustraszonych rycerzach" (przedst. zamknięte)
KAWIARNIA „IRENA" — Kabaret „Figa" godz. 22.30
KAWIARNIA „AGAWA" — Kabaret „U Bena" godz. 22.30
KAWIARNIA „BALATON — Kabaret „Kpiarz" godz. 22.30
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny — ork. PFŁ. Dyrygent Janusz Przybylski. Solistka Aleksandra Utrecht — fortepian. Program: Utwory L. van Beethovena, Uwertura do dram. Dzieła Prometeusza i koncert fortepianowy C-dur I symfonia C-dur.

MUZEA

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 9—15

CO? GDZIE? KIEDY?

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne od godz. 10—15
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO — nieczynne
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) czynne od godz. 10—17.
ZOO — czynne od godz. 9—16 (kasa czynna do 15.30).

KINA

BAŁTYK — „Zawodowcy" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA — „Winnetou i król nafty" od lat 11 (jug.-NRF) godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Nowy" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Słuchajcie bicia dzwonów" od lat 14 (jug.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Zdobycz" od lat 18 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Cztery damy i as" od lat 18 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych „Persona" od lat 18 (szwedzki) godz. 15.45, 18, 20.15
STUDIO — „Bitwa o Algier" od lat 16 (wł.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Ostatni Mohikanin" od lat 11 (niem.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA — „Długie łodzie Wikingów" od lat 14 (ang.) g. 17, 19.15
DKM — „Kobieta wąż" od lat 16 (ang.) godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — „Przygoda z piosenką" od lat 14 (pol.) g. 17, 19
GDYNIA — „Winnetou i Apanaczi" od lat 11 (jug.-NRF) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HAŁKA — „Ryszard Lwie Serce i krzyżowcy" od lat 14 (USA) godz. 15, 17.30, 20
1 MAJA — „Zbyszek" od lat 16, (pol.) godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Hajducy" od lat 16 (rum.) godz. 18
ŁDK — „Wyzwanie dla Robin Hooda" od lat 11 (ang.) godz. 15, 17.30 „Pod argentyńskim słońcem" od lat 16 (argent.) godz. 20
MŁODA GWARDIA — „Różowa pantera" od lat 16 (ang.) g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Zemsta hajduków" od lat 16 (rum.) godz. 16, 18, 20
OKA — „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię" od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
POLESIE — „Swięty zastawia pułapkę" od lat 14 (fr.) godz. 17, 19
POPULARNE — „Na szlakach wojennych przygód" od lat 11 (czeski) godz. 15 „Polowanie na muchy" od lat 18 (pol.) godz. 17, 19.15
PRZEDWIOŚNIE — „W pełnym słońcu" od lat 18 (fr.) godz. 15, 17.30, 20
POKÓJ — „Ucieczka w milczeniu" od lat 14 (niem.) godz. 15.45 „Czekając na życie" od lat 16 (ang.) godz. 17.45, 20
PIONIER — „Sąsiedzi" od lat 16 (pol.) godz. 16, 19
REKORD — „Wielki wąż Chingachgook" od lat 11 (niem.) godz. 10, 12.15, 14.30 „Piękna Angelika" od lat 16 (franc.) godz. 17, 19.30
ROMA — Milionerzy polskich ekranów „Lalka" od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19
SOJUSZ — „Poste restante" od lat 14 (rum.) godz. 17 „Miałem 19 lat" (NRD) od lat 14, godz. 19
ŚWIT — „Ostatnie polowanie" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STOKI — „Tajemnice wulkanów" od lat 11 (fr.) godz. 15.45, „Kobieta owad" od lat 18 (jap.) godz. 17.45, 20
TATRY — „Angelika wśród piratów" od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30. Bajki: „Wesoła Ludwika", „Kot, który chodził własnymi drogami", „Kot śpioch", „Magiczny cylinder" godz. 15, 16, 17. Przegląd filmowy — wspomnienie o Cybulskim „Cała naprzód" od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Piotrkowska 25, Ossowskiego 4, Bratysławska 2a, Gagarina 6, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — chore z dzielnicy Górna
II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — chore z dzielnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM. ul. M. Fornalskiej 37 — chore z dzielnic Polesie i Śródmieście z rej. poradni „K", ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — chore z dzielnicy Bałuty.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — chore z dzielnicy Widzew.
Chirurgia południe — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Chirurgia północ — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (ul. Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Centr. Szpital Klin. WAM (Żeromskiego 113).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09.

Od 1. X. 1968 r. Łódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego przeniesiona została na ul. Leczniczą 6.

Co dzień niesie

Klub MPiK „Ruch" (Narutowicza 8/10) godz. 18 spotkanie z realizatorami opery Ch. Gounoda „Faust" Udział wezmą: Delfina Ambroziak — śpiew, Tadeusz Kopacki — śpiew, Antoni Majak — śpiew, Mieczysław Wojciechowski akompaniament, prowadzi — mgr Stanisław Piotrowski.

* * *

Ośrodek Gospodarstwa Domowego ZŁ LK przyjmuje zapisy na kursy 3-miesięczne: dla kucharek i interdentek, racjonalnego żywienia rodziny oraz kroju szycia i modelowania. Informacje i zapisy Piotrkowska 135, tel. 627-46, w godz. od 9 do 16.

Na peryferiach logiki

Znowu podejmuję rękawicę rzuconą wytworną dłonią anonimowej białogłowy tym razem zasłaniającej się kryptonimem „Veritas". Symboliczne to imię przywodzi na pamięć przysłowie łacińskie: „Przyjacielem mi Platon, ale milsza przyjaciółka prawda". W imię tej prawdy nie odmawiam zatem słuszności mojej sympatycznej przeciwniczce, która twierdzi, że pisząc w ostatnim felietonie o wyjątkach potwierdzających regułę, wymieniłem zbyt mało faktów na potwierdzenie tego „truizmu". Nie podzielam natomiast przekonania autorki listu, jakoby wyjątki z ogólnie obowiązujących praw, a zwłaszcza norm życia towarzyskiego stały się u nas z biegiem lat „zjawiskiem nagminnym". „I cóż pan sądzi — pyta na koniec indagująca mnie niewiasta — o dzisiejszej młodzieży?"

Niełatwo mi odpowiedzieć w dwóch słowach na tak zwięźle sformułowane pytanie, albowiem sąd mój zawsze opierałem i opieram na doświadczeniach własnych. Pozwolę sobie więc i w tym wypadku powołać się na pojedyńczy (a jakże!) przykład.

Trzy tygodnie temu miałem spotkanie z młodzieżą bardzo żywotnego i — dzięki sprawnemu kierownictwu — rozwijającego różnorakie formy pracy kulturalno-oświatowej Klubu „Karolek". Byłem zaskoczony inteligentną reakcją i nie słabnącą chłonnością dość licznie zebranego audytorium, które przecież rekrutowało się z różnych sfer, o różnym cenzusie wykształcenia. Nawet dyskusja była ze wszech miar rzeczowa, swobodna i pozbawiona jakiejkolwiek sztywności, a uroczą słuchaczką Misia zaraziła mnie na dłuższy czas swoją wesołością... I proszę sobie tylko wyobrazić: ta młodzież w najściślejszym tego słowa znaczeniu spędziła ze mną dwie bite godziny, mimo, iż w sąsiedniej sali rozgrywał się na szklanym ekranie atrakcyjny kryminał, dzieło mistrza Hitchcocka. Toteż nie przesadzam, gdy napisze, że przyjemność takich spotkań jest przede wszystkim po stronie autora.

Rzecz jasna, że to radosne stwierdzenie nie pozwala mi zamykać oczu na chuligańskie wybryki rówieśników moich słuchaczy. Nie posiadałem się z oburzenia czytając wzmianki prasowe o tym, że zgraja nieletnich chłopców systematycznie ograbiała z kwiatów jeden z podmiejskich cmentarzy, rozbijając przy tym (dla zabawy!) granitowe i marmurowe płyty nagrobków. Inna znów szajka przedostała się przez parkan na dziedziniec Domu Starców i połamała tam (również dla zabawy!) dwa wózki inwalidzkie. Ale takie bezmyślne dewastacje i wandalizm, to właśnie potępienia godne wyjątki, potwierdzające wiecznie aktualną regułę.

A że młodzież hołduje zmiennym upodobaniom w dziedzinach mody i sztuki — i ma swoje bożyszcza i fetysze, to jej dobre prawo, którego nie podważa żadne sceptyczne uwagi. Nawet, jeśli dotyczą tak reprezentacyjnego koncertu jak impreza „Szukajcie swojej gwiazdy", w której obok gwiazd wokalistyki popisywały się różne meteory i meteoryty. Po raz pierwszy, zamiast słowa wiążącego lub tradycyjnej konferansjerki, zaprezentowano nam oryginalną „Zgaduj zgadule", czyli „who is who". Przyznaję z rumieńcem wstydu i skruchą w sercu, że nie wyszedłem z tej zgadywanki obronną ręką i pomyliłem — o zgrozo! — Łucję Prus z Joanną Rawik. Mimo usilnych starań i najlepszych chęci, nie „dotrzymałem kroku" siedzącej obok mnie długowłosej anielicy, która bez chwili zastanowienia potrafiła rozszyfrować imię i nazwisko każdego piosenkarza i piosenkarki.

Bolejąc nad własną niewiedzą wspomniałem z westchnieniem niemiły incydent, jaki spotkał mnie przed laty w pewnej terenowej świetlicy, której kierowniczka zapoznała mnie z publicznością słowami:

— Mam zaszczyt przedstawić państwu znanego literata łódzkiego...

I zwróciła się do mnie z dyskretnym zapytaniem:

— Jak pańska godność?...

A z jeszcze głębszym westchnieniem odtworzyłem w pamięci napisaną kilka wiosen temu fraszkę:

To przecież nad sztukami sztuka
być popularnym, jak Łazuka.

H. SAFRIN

Seminarium Prawa Pracy

Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, postanowił zorganizować dla absolwentów kursów Prawa Pracy, którzy ukończyli te kursy w latach 1965—69 Seminarium Prawa Pracy. Seminarium będzie trwało jeden rok kalendarzowy, przy czym zajęcia rozpoczną się w dniu 15 lutego 1970 roku.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że właściwe wykonywanie obowiązków przez pracowników komórek zatrudnienia i płac jest wprost niemożliwe bez systematycznego uzupełniania wiadomości z zakresu obowiązujących norm prawa pracy.

Kierownictwo seminarium i Rada Programowa zwrócą szczególną uwagę uczestników kursu na interpretację nowych norm z zakresu prawa pracy. Dotyczy to przede wszystkim zmian na odcinku ubezpieczeń społecznych i urlopów pracowniczych. Uczestnicy seminarium otrzymają skrypty, w których naświetlony będzie nowy stan prawny z zakresu prawa pracy.

Opłata za uczestnictwo w seminarium (z kosztami skryptów) wynosi 250 zł, a zgłoszenia będą przyjmowane tylko do dnia 10 lutego br. Zgłoszenia razem z opłatą należy kierować pod adresem Zrzeszenia Prawników Polskich Łódź, Plac Dąbrowskiego 5. Konto NBP VI O.M. 950-9-6454 z dopiskiem — Seminarium Prawa Pracy.

Koncerty przy świecach

Cieszące się niezmiennie dużym powodzeniem „Poniedziałki w Teatralnej" przekształciły się w imprezę upowszechniającą teatr i muzykę w szerokim tego słowa znaczeniu. Ostatnio w ramach poniedziałkowych spotkań, organizuje się w Teatrze Wielkim (sala kawiarni), wespół z Ref. Kultury — Śródmieście, tak zwane „koncerty przy świecach". Ostatni poświęcony był muzyce rosyjskiej. Kolejny koncert — „Wieczór bel-canto" odbędzie się 12 bm. o godz. 19. Wystąpią w nim D. Ambroziak, T. May-Czyżowska, E. Zwierzchowska, J. Jadczak, T. Kopacki, P. Raptis, A. Saciuk i M. Wojciechowski. Gospodarzem wieczoru jest S. Dyzbardis. W programie arie z oper Rossiniego, Belliniego i Donizettiego oraz pieśni Curtisa i Tostiego. Wstęp wolny. (kat.)

PKO = oszczędności + odsetki

Rok beethovenowski

W roku bieżącym przypada dwusetna rocznica urodzin Ludwika van Beethovena. Podobnie jak poprzednio, 400 rocznica urodzin Williama Szekspira i 160 rocznica śmierci Józefa Haydna, tak przypadająca w roku bieżącym rocznica urodzin Beethovena, obchodzona jest uroczyście w całym świecie cywilizowanym, pod patronatem Narodów Zjednoczonych.

Filharmonia Łódzka, włączając się do tego nurtu rocznicowego, rozpoczyna rok beethovenowski uroczystym koncertem inauguracyjnym, który odbędzie się w najbliższy piątek i sobotę, dnia 16 i 17 stycznia o godz. 19,30. Program koncertu poświęcony jest całkowicie twórczości Ludwika van Beethovena. Orkiestrą symfoniczną Filharmonii Łódzkiej dyrygować będzie gościnnie, Janusz Przybylski, znany naszej publiczności ze znakomitego koncertu, który prowadził w lutym ubiegłego roku na naszej estradzie. Solistką koncertu będzie Aleksandra Utrecht, pianistka z Poznania.

Książki czekają na was

* * *

*Do najpoczytniejszych w latach międzywojennych pisarzy radzieckich należał w Polsce niewątpliwie Leonid Leonow — dzięki przekładom jego powieści „Złodziej", „Borsuki", „Droga na Ocean" i in. Oczywiście należący już dzisiaj do starszej generacji autorskiej, Leonow zajmuje jedno z czołowych miejsc w literaturze swego kraju. Ostatnio ukazał się u nas przekład jeszcze jednej książki Leonowa pt. „Zapiski Kowiakina" *). Jest to bardzo żywy, ciekawie ujęty psychologiczny wizerunek wyobcowanego z porewolucyjnej rzeczywistości drobnomieszczanina, który w swych zapiskach stara się utrwalić swoje ubogie myśli, pragnienia i przeżycia.*

W postaci Kowiakina nie ma ani śladu jakiegoś buntu czy aktywnej niechęci wobec świata, w którym pędzi się żałosną egzystencję. Żyją w tej „marginesowej" postaci naiwne marzenia, jak by to było dobrze żyć na świecie „bez wielkich ludzi", no i bez wielkich zdarzeń, które potężną falą zmywają z powierzchni ziemi przede wszystkim takich właśnie jak Kowiakin.

Leonow posiada nie tylko upodobanie, lecz i kwalifikacje do konstruowania wiarogodnego zaplecza psychologicznego swoich bohaterów. Te kwalifikacje znalazły pełny wyraz i w „Zapiskach Kowiakina".

*Tom opowiadań Jamesa Jonesa, wydany pod tytułem „Niedzielna alergia" **) zawiera 13 pozycji, które powstały głównie w latach 1947—1957. Powstać — powstały, tylko że nikt ich nie chciał drukować aż do czasu, gdy Jonesowi udało się wydać obszerną — uznaną wkrótce za bestseller — powieść — „Stąd do wieczności", w której przedstawił on bardzo krytycznie (i prawdziwie) stosunki w armii amerykańskiej. Jak wiadomo, istnieje też polski przekład tej głośnej powieści.*

Wśród opowiadań zawartych w zbiorze „Niedzielna alergia" można rozróżnić dwie zasadnicze grupy tematyczne: walki z Japończykami na Pacyfiku, w których brał udział autor i wspomnienia jego z lat dzieciństwa i młodości. Są też pozycje prezentujące „obiektywnie" przeciętną obyczajowość amerykańską. Chociaż poziom formalny wszystkich opowiadań nie jest całkowicie wyrównany, świadczą one zawsze o świeżości pomysłów autora i jego szacunku dla życiowej prawdy.

* * *

*„Pociągi pod specjalnym nadzorem" — powieść wybitnego autora czeskiego — Bohumila Hrabala jest dwupłaszczyznowa: jedna płaszczyzna, to groteskowo przedstawione życie mieszkańców małej stacyjki kolejowej; płaszczyzna druga, to ponura rzeczywistość okupacji hitlerowskiej, bo w tych właśnie latach toczy się akcja, a tytuł powieści „Pociągi pod specjalnym nadzorem" ***) symbolizuje niejako istotę i klimat tej wojennej rzeczywistości. I jak to niekiedy zdarzało się i zdarza, dość banalna postać młodego praktykanta kolejowego przestacza się — pod ciśnieniem ważkich okoliczności — w kształt heroiczny. Wysokie walory artystyczne i ożywczy nurt humanizmu, charakteryzują tę nową powieść Hrabala.*

B. D.

Z literatury przekładowej

*) PIW, tłumaczył Adam Galis; str. 112, cena 10 zł.

**) Wyd. „Książka i Wiedza", tłumaczyła Zofia Kierszys; str. 316, cena 20 zł.

***) PIW, tłumaczył A. Piotrowski; str. 104, cena 10 zł.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI w POZNANIU ul. F. DZIERŻYŃSKIEGO 223/229

SPRZEDADZĄ

z magazynu instytucjom państwowym, uspołecznionym i prywatnym:

1. OGRZEWACZE ELEKTRYCZNE w ilości szt. 2600

napięcie znamionowe 1500 V, moc 1000 W. W ogrzewaniu znajdują się 3 elementy grzejne na nap. 500 V o mocy 333 W każdy. Elementy grzejne połączone równolegle na napięcie 500 V mają moc 1000 W, na 380 V 490 Kcal/h i na 220 V 180 Kcal/h.
Rozmiary: 1260 x 111 x 220 mm.
Ciężar 12 kg.
Cena ogrzewacza: 1.131 — zł.

2. NAGRZEWNICE ELEKTRYCZNE w ilości szt. 56

na napięcie znamionowe 3000 V, moc 22 kW. W nagrzewnicy znajduje się 60 elementów grzejnych na nap. 150 V o mocy 366,7 W każdy. Elementy grzejne połączone odpowiednio szeregowo-równolegle na napięcie 220 V mają moc 11,7 kW, natomiast na 380 V 15,64 kW.
Rozmiary: 1102 x 907 x 435 mm.
Ciężar: 148 kg.
Cena nagrzewnicy 20.680 — zł.

Zamówienia lub zapytania kierować należy do działu kooperacji, pokój 113, tel. 312-31, 332-31, wewn. 256, telex 041255. 166/k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr BORECKI — ginekolog. Traugutta 9 81333

GOSPODARSTWO dziesięciohektarowe tanio sprzedam. Ogrodnictwo czteroszklarniowe z domem — sprzedam. Józef Kreft, Gdynia-Rumia, Kościelna 32 272 k

NAJLEPIEJ kupić i sprzedać każdą nieruchomość w Sp-ni Pracy „Studium" w Łodzi, ul. Traugutta 4, tel. 231-73

PLAC kupię. Oferty „81281" Prasa, Piotrkowska 96

PUDELKI sześciotygodniowe sprzedam. Dzwonić 591-67, po godz. 14

ŁAPKI karakułowe czarne, nowe eleganckie, rozmiar 160/46 sprzedam. Cena 15.000 zł. Tel. 233-34

BŁAM czarny łapki karakułowe sprzedam. Oferty „81333" Prasa, Piotrkowska 96

KLARNET niemiecki — „Übel" 21 klap — sprzedam. Oferty „81298" Prasa, Piotrkowska 96

GABINET stomatologiczny sprzedam. Tel. 337-41

W PABIANICACH — pokój, kuchnia, 52 m kw., wygody zamienię na M-3 bloki, c. o. Wiadomość: Żwirki-Wigury 15, m. 3

DWA małe pokoje, kuchnię, słoneczne, rozkładowe, stare budownictwo, zamienię na M-3 lub M-4 bloki ewent. na dwa pokoje, kuchnię lub duży pokój, kuchnię stare budownictwo. Oferty — „81259" Prasa, Piotrkowska 96

INŻYNIER poszukuje niekrępującego pokoju. — Dzwonić: 230-77, po 16

PRACUJĄCY, samotny, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje mieszkania sublokatorskiego z niekrępującym wejściem w okolicy Pabianic blisko tramwaju 41 lub w Łodzi. Oferty „81291" Prasa, Piotrkowska 96

INŻYNIER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „81296" Prasa, Piotrkowska 96

POKOJU w godzinach południowych 2 razy w tygodniu poszukuję. Oferty „81336" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ odstąpię — ul. Jarosława Dąbrowskiego. Tel. 436-75 81300 g

LOKAL 180 m kw. oddam w dzierżawę. Tel. 381-01 81359 g

DOCHODZĄCA pomoc do dziecka natychmiast potrzebna. Krzemieniecka 20, m. 15, godz. 16—18

POMOC do dziecka dochodząca — potrzebna. Srebrzyńska 38, m. 7. Stelmaszek. Zgłoszenia po godz. 16 81353 g

POMOC do dwuletniego dziecka (najchętniej rencistka) na sześć godzin dziennie pilnie potrzebna. Kilińskiego 82, m. 13 tel. 358-81 81288 g

UWAGA! Najwięcej ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne **„SYRENKA"**, Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami 273 k

POSIADAM samochód „Warszawa" 1 wolny czas. Oferty „81339" Prasa. Piotrkowska 96

ZDOLNĄ uczennicę przyjmie fryzjer. Kilińskiego 258 81356 g

MGR inż. chłodnik-klimatyzator z praktyką poszukuje pracy na pół etatu. Oferty „81363" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ osoby do pracy na prasie (produkcja tarcz szkolnych i emblematów). Tel. 548-31 — wieczorem 81371

ASYSTENT — matematyka, przygotowuje do egzaminu — Politechnika, korepetycje. Tel. 527-23, po 20, Kamiński

UDZIELAM lekcji francuskiego, korepetycje. Tel. 341-66, Szafnicka

WYWAŻANIE kół samochodowych likwidujące drgania samochodu i nadmierne zużycie opon wykonuje: mgr inż. Supady, Suwalska 24, tel. 438-78 80256 g

FRYZJERKI: Renia i Zenia z Limanowskiego 117 zapraszają szanowne Klientki do zakładu przy ul. Przybyszewskiego 58

MATEMATYKA, fizyka — korepetycje. Student Obniski, 313-31 81313 g 75

ZGINĄŁ pies duży, żółty (stary) na oczach miał bielmo. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Stoki, ul. Krokusowa 62

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: „Liga Obrony Kraju Łódzki Radioklub, Łódź, ul. Piotrkowska 53"

SUPERELEGANCKIE suknie ślubne artystycznie wykonane — wypożyczy wypożyczalnia sukien Zachodnia 75, Nowakowska

ARTYSTYCZNIE wykonuje stroje ślubne z powierzonych materiałów firma „Roma" Zachodnia 75 Orich 80890

„FIATA 600" sprzedam. Tel. 448-75 godz. 17—19

„ZASTAVĘ" kupię. Łódź, ul. Złotno 19 81331

„COCKER-spaniela" 2-miesięcznego rodowodowego (użytkowy) sprzedam. Żeromskiego 33, m. 1 81258 g

PEKINCZYK — miniatura, sukę półtoraroczną sprzedam. Świerczewskiego 25, m. 6 81320 g

FUTRO łapki karakułowe, czarne sprzedam. Cena 16.000. Tel. 224-31

KOŻUCH damski sprzedam. Wschodnia 36, m. 15, od 17 81277

SZLAKĘ

W KAŻDEJ ILOŚCI

ODSTĄPIMY BEZPŁATNIE

(odbiór własnym transportem).

Zgłoszenia:

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „EMFOR" w ŁODZI, ul. STERLINGA 26, tel. 287-00 do 05, wewn. 241 (dział techniczno-gospodarczy).

Zlecenia na odlewy żeliwne

w ramach usług dla ludności przyjmuje do wykonania SPÓŁDZIELNIA PRACY „ARMATURA" ŁÓDŹ, ul. DUŃSKA 23.

Wydział zaoczny

TECHNIKUM EKONOMICZNEGO w ŁODZI

PRZYJMUJE JESZCZE KANDYDATÓW NA SEMESTR WIOSENNY. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat, ul. Księży Młyn 13/15, — tel. 626-33. 167/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA - MECHANIKA ze znajomością sprzętu budowlanego na stanowisko głównego mechanika, **INŻYNIERA** o znajomości spawalnictwa na stanowisko kierownika działu kontroli technicznej przyjmie natychmiast z terenu m. Łodzi Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal" w Łodzi, przy ul. Brukowej nr 20. Warunki płacy i pracy do omówienia. 206-k

KIEROWNIKA Zakładu Gospodarki Cieplnej z wykształceniem wyższym plus 5 lat praktyki zawodowej lub średnim plus 7 lat praktyki zawodowej, wymagana specjalność — instalacje centralnego ogrzewania, budowa sieci grzejnych lub energetyka cieplna, przyjmie z terenu m. Łodzi Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź — Śródmieście w Łodzi, ul. Buczka 6. Zgłoszenia przyjmuje samodzielna sekcja d/s osobowych i socjalnych w godz. 8—15. 186-k

KIEROWCĘ z I lub II kat. prawa jazdy do obsługi samochodu m-ki „Warszawa" w systemie zatrudnienia 24 x 24 oraz **TECHNIKA SAMOCHODOWEGO** z co najmniej 3-letnią praktyką zawodową zatrudni Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Łodzi, ul. Czołgistów 66 (Nowe Złotno). 202-k

CZTERECH TECHNIKÓW piwowarów lub **TECHNIKÓW** przemysłu spożywczego zatrudnią z terenu m. Łodzi Łódzkie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Łodzi, ul. Orla 25. 209-k

PRZETARG

Przedsiębiorstwo Państwowe „Warzywa, Owoce i Kwiaty" w Łodzi, ul. Zielona 24 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w 1970 r. 1. Kwiatów sztucznych — 20.000 szt., 2. Wyrobów wieńcowych a) preparowanych gałązek z liśćmi dębowymi lub bukowymi w kolorach zielonym lub brunatnym — 1.200 kg, b) preparowanych liści paproci dwukolorowych, trzykolorowych, cieniowanych brokatem — 60.000 szt., c) ostów farbowanych i cieniowanych w kolorach — 15.000 szt., d) szyszek świerkowych malowanych i brokatowanych — 10.000 szt., e) liście laurowe preparowane — 20 kg, 3. Koszyczków wiklinowych lakierowanych do kwiatów w różnych wielkościach — 10.000 szt, 4. Szarf papierowych w kolorach — 50.000 mb., 5. Wyrobów ceramicznych różnych — 60.000 szt., 6 Kołek do wieńców — 50.000 szt., 7. Mieszanka torfowa do kwiatów — 25.000 torebek, 8. Ozdoby choinkowe różne — 8.000 tuzinów, 9. Wazoniki szklane — 10.000 szt. Zamówienia przedsiębiorstwo składać będzie w okresach miesięcznych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z wzorami oraz z podaniem zatwierdzonych cen przez właściwą Komisję Cen należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa, ul. Zielona 24 do dnia 24. I. 1970 r. Komisyjne otwarcie kopert z ofertami nastąpi dnia 28. I. 1970 r. o godzinie 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 193-k

Zmiana adresu

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ w ŁODZI ZAWIADAMIA, że BIURO WPH ODZIEŻĄ z dotychczasowych pomieszczeń przy ul. Piotrkowskiej nr 52 ZOSTAŁO PRZENIESIONE z dniem 1 stycznia 1970 roku na ul. Brukową nr 6 tel. 580-50.

RADIO

SOBOTA, 10 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 Dzień dobry, tu Red. Spol. 8.15 Mozaika muz. 8.44 Koncert życzeń. 9.00 Dla kl. III—IV „Czasolotem do Torunia". 9.20 Melodie Jana i Józefa Straussów. 10.00 Wiad. 10.05 „Romans polski" — fragm. pow. 10.25 Z muzyki klasycznej. 10.50 „W kurpiowskiej stolicy". 11.00 Dla szkół średnich cykl: Polska i świat. 11.20 (L) Koncert ork. man dolinistów ŁRPR. 11.49 Rodzice a dziecko. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. III—IV „Kłapouchy obchodzi urodziny" — słuch. 13.20 Rosyjskie pieśni i tańce lud. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Czy znasz tę książkę. 14.30 Muzyka polska. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Spotkanie z piosenką radziecką. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dziś pytanie... dziś od powiedź. 19.30 Wędrówki muz. po kraju. 20.00 Dziennik. 20.25 Piosenki żołnierskie. 20.47 Kronika sport. 21.00 (L) Program z dywanikiem. 22.05 Wszystkie pary tańczą. 23.00 Dziennik. 23.10 D. c. wszystkie pary tańczą. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Nasze spotkania. — Wietnam. 9.00 Z popularnych suit. 9.30 Wiad. 9.35 Reportaż. 9.55 Entuzjastom operetki. 10.25 „Gramatyka" — komedia w 1 akcie. 11.10 Melodie L. Bogdanowicza gra Radiowy Zespół Studio M-2. 11.25 Koncert chopinowski — z nagrań P. Entremonta. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 M. de Falla — Trzy tańce z baletu „Trójkątny kapelusz". 12.40 (L) Program — komunikaty. 12.45 (L) Przeboje stare i nowe. 13.05 (L) Melodie ze Skomlina. 13.15 (L) „Na antenie województwo". 13.30 (L) Radioreklama. 13.40 „Reportaż" — opowiadanie. 14.00 Wiad. 14.05 Z nagrań węgierskiego zesp. wok. „Harmonia". 14.30 „Poznański wydawca" — gawęda. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 „Chór nauczycielski nie tylko na szczecińskiej estradzie". 15.25 Czytamy „Ruch Muzyczny". 15.50 O czym pisze prasa literacka. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka na parkiecie. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Z cyklu: „Okolice kultury" — fel. 17.10 (L) Mozaika muz. 17.50 (L) „Nowości wydawnicze". 18.10 (L) Radioreklama. 18.20 „Widnokrąg". 19.00 „Echa dnia". 19.17 Zespół Pieśni i Tańca „Jutrzenka". 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Recital tygodnia — F. Germani — organy. 20.29 Przegląd aud. literackich tygodnia. 20.39 Aud. o musicalu. 21.09 Wesoły kramik. 21.24 Muzyka tan. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Spiewa Conchita Nautista. 22.45 Zespół Dziewiątka. 23.15 Wieczorny koncert muzyki popul. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

14.00 Program dnia. 14.05 Przeboje na start! 14.20 Peryskop. 14.45 Magazyn słowno-muz. 15.30 „Człowiek — istota znana". 15.50 Zwierzenia prezentera. 16.15 „Vivre pour vivre". 16.40 Murarz — rep. 17.00 Niedzielne rytmy. 17.30 „Rycerz nieistniejący" — odc. pow. 17.40 Mój magnetofon. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Polonia śpiewa. 18.20 Opowieści łowieckie. 18.35 Kronika zespołu Blind Faith. 19.00 „Niepozorne kamyki" — słuch. 19.30 Mini-max. 20.00 „Skomplikowana historia" — humoreski autorów czeskich. 20.20 Konsonanse i dysonanse. 20.50 Sałatka po czesku. 21.15 Pudełko cygar. 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego. 21.50 O. Respighi — Dawne tańce i arie na lutnię. 22.00 Fakty dnia. 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów — W. Matuszka. 22.20 Legendy i kontrasty Alaski. 22.35 Dla ciebie, dla mnie, dla was. 23.00 Głos poety — St. Grochowiak. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc gra Errol Garner.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego Męża, Ojca, Teścia i Dziadziusia

Ś. † P.

Tadeusza Wilczyńskiego

a w szczególności Oddziałowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Andrzejowie i jej komendantowi Stanisławowi Cimpińskiemu, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowania.

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali wiele serca w związku z długotrwałą chorobą oraz wzięli udział w pogrzebie

Ś. † P.

Konstantego Kordasza

a w szczególności tym którzy w bardzo serdecznych słowach pożegnali Zmarłego, tą drogą składają najserdeczniejsze podziękowania

ŻONA I CÓRKI

Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w środę 14 stycznia br. o godz. 8 rano w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej.

Ciekawe! — Przeczytaj!

PUSTOSZEJĄ SEMINARIA DUCHOWNE

W krajach zachodnich dotkliwie odczuwa się kryzys tzw. powołań kapłańskich. Zawód księdza staje się coraz mniej popularny, co powoduje, że z roku na rok zmniejsza się liczba kandydatów do stanu duchownego. Jednocześnie coraz więcej kleryków opuszcza mury seminariów duchownych. Np. w USA w r. 1958 seminaria duchowne opuściło 37 proc. alumnów, w 1963 roku ich liczba wzrosła do 44 proc., w 1968 osiągnęła 50 proc. a w ub. 68 proc.

WZROST NAPADÓW

Opinia publiczna Szwecji jest zaniepokojona stałym wzrostem przestępczości. W 1969 roku ilość zabójstw zwiększyła się w stosunku do roku poprzedniego, o 6,8 proc., a ilość napadów połączonych z pobiciem o 40 proc. Zjawiska te występują najczęściej w Sztokholmie i Goeteborgu. Sprawcami zabójstw i bandyckich napadów jest głównie młodzież, działająca pod wpływem upojenia narkotykami, względnie alkoholem.

CZYŻBY NOWY BIAŁY DOM?

Agencja AFP donosi, że prezydent Nixon, zamierza nadać swej prywatnej rezydencji w San Clemente w Kalifornii, stałut drugiej siedziby władzy wykonawczej. AFP uważa, że na decyzje Nixona, wpłynął fakt, że pochodzi on z Kalifornii i że stan ten ma lepszy klimat, aniżeli Waszyngton. Inaczej sądzi jednak postępowa prasa USA. Pisze ona m. in., że „bogate warstwy przemysłowe Kalifornii, znane ze swych zachowawczych poglądów są bliższe Nixonowi, niż dotrzałsza społecznie ludność regionu waszyngtońskiego"...

Cóż! Wypada chyba zgodzić się z tą opinią.

WODY TERYTORIALNE — 320 KM

Rząd Urugwaju, ustalił zasięg swoich wód terytorialnych oraz granic powietrznych na 320 km, tzn. 200 mil od wybrzeża kraju. Stary przepis o 12-milowych wodach terytorialnych, zachowuje ważność tylko dla rybaków urugwajskich. Statki innych państw, jeżeli chcą łowić ryby w pasie do 320 km od wybrzeży Urugwaju, muszą uzyskiwać specjalne zezwolenia...

(j. s.)

„Trubadurzy" na Balu Prasy

Tradycyjny Bal Prasy organizowany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, odbędzie się 7 lutego br. w salach restauracji „Europa". Obok zespołu „Euterpe" Arkadiusza Chrzuszcza, który stale tam koncertuje, organizatorzy postarali się o... „Trubadurów". Tak więc, obok poloneza, tanga i walca tańczymy cha-cha i „kozaczoka"!

Karty wstępu można nabywać w sekretariacie SDP Łódź, Piotrkowska 96, III piętro, codziennie od 11 do 15. tel. 341-73.

Kol. mgr WŁADYSŁAWOWI WOŁOWSKIEMU serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, KOLEŻANKI I KOLEDZY z CENTRALI HANDLU OBUWIEM

Kol. ZOFII ŁODEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

ZARZĄD, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w ŁODZI.

Dnia 8 stycznia 1970 roku zmarła, przeżywszy lat 70, nieodżałowanej pamięci

Ś. † P.

Otylia Mroczkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. I. 1970 r. o godz. 14,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia stroskana

RODZINA

Z. Zeydler-Zborowski

— Tak. Zaproponuj coś. Później przedyskutujemy twój projekt dokładnie.

Umilkli.

Usiadł w głębokim fotelu i zapalił papierosa. Patrzył w okno. Przez chwile bawił się puszczaniem kółek z dymu.

Przyglądała się jego kanciastej głowie, osadzonej na muskularnym karku, pokrytej krótkim, gęstym włosem. Ta bezwzględna, brutalna siła imponowała jej, ale bywały chwile, że nie mogła zapanować nad ogarniającym ją lękiem. Bała się człowieka, który był jej mężem. Kiedyś uległa złudzeniu: sądziła, że taki mężczyzna zapewni spokój i bezpieczeństwo. Stało się inaczej. Nigdy nie czuła się przy nim bezpieczna. Coraz bardziej oddalała się i gdyby nie uczucie strachu, już dawno byłaby odeszła na zawsze. Nie miała pewności, czy on wie, że w jej życiu są inni mężczyźni. Nigdy na ten temat nie rozmawiali. Czasem w jego małych, lekko skośnych oczach pojawiał się złowrogi błysk. Wtedy przerażenie dosłownie ją paraliżowało. Nie mogła wydobyć z siebie głosu, ręce i nogi odmawiały posłuszeństwa. A przecież była typem silnej kobiety. Niełatwo ją było zastraszyć.

— Karolu...

— Co?

— Co zrobimy z trupem?

— A co się zwykle robi z trupem?

Patrzyła na niego zmieszana, niepewna.

— Jeżeli ktoś umrze... jeżeli ktoś umrze, to go się kładzie do trumny i zakopuje w ziemi.

— No właśnie! Widzę, że jesteś znakomicie poinformowana w tych sprawach.

— Ale jak ty sobie właściwie to wyobrażasz?

— Zwyczajnie. Czy nigdy nie byłaś na niczyim pogrzebie? Przecież niedawno pochowałaś nawet własnego męża.

— No dobrze, ale...

Zwróciła ku niej dużą, kwadratową twarz. Uśmiechnął się, pokazując mocne, zdrowe zęby.

— Zdenerwowana?

— Nie..., tylko nie bardzo rozumiem...

— I nie trzeba, dziecino, żebyś rozumiała. Ja tu jestem od tego. W swoim czasie wszystko ci wyjaśnię. Na razie nie zaprzątaj sobie ślicznej główki. I nie ściągaj tak brwi: zmarszczki ci się robią.

Odruchowo dotknęła czoła.

— Słuchaj... Może zajrzę do niego? Może mu czegoś potrzeba?

— Dobrze. Zajrzyj. A gdyby chciał lekarza, powiedz że doktor Majewski wyjechał z Warszawy i że wróci dopiero pojutrze.

Była już w drzwiach, gdy odwróciła się nagle i z podziwem spojrzała na męża.

— Zaczynam rozumieć Karolu. Jesteś genialny.

Uśmiechnął się z zadowoleniem. Jak każdy mężczyzna lubił, żeby go chwalono.

— Dopiero teraz to zauważyłaś, gołąbeczko?

Wyszła, zamykając za sobą ostrożnie drzwi. Wiedziała, że Karol nie lubi hałasu.

Półmrok panował w dużym, kwadratowym pokoju. Stojąca przy tapczanie lampa, ocieniona ogromnym abażurem, rzucała słabe, pomarańczowe światło.

— Jak samopoczucie, wujaszku?

Zdjął okulary i położył je na kołdrze obok zeszytu i długopisu. Parodniowy zarost rysował się niebieskawym cieniem na jego szerokiej, obrzękłej twarzy. Czarne, okrągłe oczy patrzyły z denerwującą natarczywością. Przypominał ogromną małpę ubraną w błękitną piżamę. „Wszyscy w tej rodzinie są tacy" — pomyślała Teresa, spoglądając na kudłatą pierś wujaszka. Jakże ten człowiek był podobny do Karola!

— Czuję się już zupełnie dobrze — powiedział trochę schrypniętym głosem. — Daj mi, kochanie, coś do picia. Zaschło mi w gardle.

Sięgnęła po dzbanek z lemoniadą i napełniła wysoką, kryształową szklankę.

— Proszę.

Wypił chciwie, odetchnął głęboko i oparł się wygodniej o poduszki.

— Gdzie Karol?

— W swoim pokoju. Chcesz z nim porozmawiać?

Wzruszył potężnymi ramionami.

— A o czym będę z nim rozmawiał? Nie lubię rozmów, które do niczego nie prowadzą. Jeżeli miałby mi coś do zakomunikowania, to chyba przyszedłby?

— Sądzę, że tak.

Przeciągnął się i ziewnął.

Teresa nie przestawała myśleć o ogrodzie zoologicznym. Skojarzenie było nazbyt silne.

— Jak się czujesz?

— Mówię ci, że znakomicie. Mam dosyć leżenia. Jutro wstaję. Pójdziemy gdzieś na wódkę.

— Nie żartuj!

— Wcale nie żartuję. Zbrzydło mi chorowanie. Znam ciekawsze zajęcia.

— Musisz uważać na serce. Lekarz mówił że masz migotanie przedsionka.

Wujaszek poruszył się niecierpliwie.

— Daj mi spokój z lekarzami. Oni wszyscy mają migotanie mózgownicy.

— A zresztą nie mam tu nic do gadania. Porozumiesz się z Karolem. Wreszcie to on jest twoim siostrzeńcem, a nie ja.

Położył dłoń na piersi i westchnął głęboko.

— Czas zażyć lekarstwo — rzekł spokojniej, wskazując na stolik. — Nakap mi do kieliszka, tylko nie więcej niż dwanaście kropli.

Wzięła flaszeczkę, kroplomierz i skrupulatnie odmierzyła dwanaście kropli lanatosidu.

— Z wodą, z herbatą czy z lemoniadą? — spytała.

— Wszystko jedno. Może być z wodą. To i tak nie ma prawie żadnego smaku. Bardzo sympatyczne lekarstwo.

Wypił i wytarł chustką spoconą twarz.

— Duszno tu. Otwórz trochę okno.

— Nie zawieje cię? — spytała troskliwie.

— Nie. Jestem przecież przykryty. Potrzeba mi powietrza. Dobrze by mi zrobił wyjazd na wieś. Co o tym sądzisz?

— Myślę, że to doskonały pomysł. Trzeba się naradzić z Karolem.

Podeszła do okna i szarpnęła klamkę. Cały czas zastanawiała się nad tym, czy właściwie odgadła plan Karola.

(13) (Dalszy ciąg nastąpi)

TYDZIEŃ w TV

SOBOTA — 10 STYCZNIA 1970 R.

9.35 — „Kociaków nie zabieramy" — film fab. prod. czech. 10.55 — Biologia dla klas III licealnych — Radiacja przystosowawcza ssaków. 11.25 - Przerwa. 11.55 — Geografia dla klas VI — Z biegiem Dunaica. 12.25 — Przerwa. 14.20 — Program dnia. 14.25 — TV Kurs Rolniczy — Intensywny tucz mięsny. 15.00 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 15.10 — Program tygodniowy 15.30 — Przerwa. 16.35 — Program dnia. 16.40 — Dziennik. 16.50 — Teatr Młodego Widza. Alina Korta i Tadeusz Nowak „Gniewko syn rybaka" — odc. II pt. „Znak Orła". 17.50 — Spotkania z przyrodą 18.15 — Z cyklu: „Przez antypody 18.30 — Tele-Echo. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.20 — „Skrzypek z kwartetu Czastuszkiewicza" — kabaret. 21.20 — Dziennik 21.40 — Ogłoszenie wyników plebiscytu na 10 najlepszych sportowców 1969 r. Sprawozdanie z balu Mistrzów Sportu w PKIN. 22.15 — „Siedem pytań w sprawie miłości" — film fab. prod. węg. 23.25 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 11 STYCZNIA 1970 R.

8.45 — Program dnia. 8.50 — TV Kurs Rolniczy — Intensywny tucz mięsny. 9.30 — Przypominamy, radzimy. 9.40 — „Rudy, miód i krzyże" — polski film telewizyjny z cyklu: Czterej pancerni i pies. 11.00 — Prospekt Kalinina. 11.30 — Dziennik. 11.45 — „Wesoły kulig" — program zespołu Kamionka z Łysej Góry. 12.20 — Przemiany. 12.50 — Film z serii: Cecylia — lekarka wiejska. 13.15 — „Konik Garbusek". 14.15 — „Porwanie" — polski film telewizyjny z serii: „Przygody pana Michała" 14.45 — Piórkiem i węglem". 15.05 — Spotkanie z pisarzem. 15.35 — „Zapraszamy na pół czarnej" — program estradowy. 16.35 — „Wernisaż" rep. filmowy. 16.45 — PKF. 17.00 — Sezam muzyczny. 18.00 — „Dzień pierwszy" — program dok. 18.30 — Mecz hokejowy o mistrzostwo I ligi „Naprzód Janów — Legia Warszawa. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Lot nr 5" — film fab. 21.40 — Magazyn sportowy. 22.40 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 12 STYCZNIA 1970 R.

14.25 — Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy. Praca i ciepło i Sprawność silnika cieplnego. 15.20 — Przerwa. 16.35 — Program dnia. 16.40 — Dziennik. 16.50 — „Zwierzyniec" — w programie m. in. film z serii: „Przygody dziwnego psa Huckleberry". 17.35 — Echo stadionu. 17.55 — ŁWD. 18.10 — „Jakim jesteś todzianinie?". 18.45 — „Eureka". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 19.55 — Wielka Styczniowa z cyklu: „Kierunek zwycięstwo". 20.25 — Teatr Telewizji: Tadeusz Rittner „W małym domku". Po teatrze ok. 22.05 — Dziennik. 22.20 — Program na jutro. 22.25 — Politechnika TV: Fizyka — kurs przyg. (powt.).

WTOREK — 13 STYCZNIA 1970 R.

9.55 — Język polski — kl. I lic. — Jan Kochanowski — „Odprawa posłów greckich". 10.25 — „Ktokolwiek wie" — film fab. prod. pol. 12.00 — „Wybieramy zawód". 12.20 — Przerwa. 12.45 — Przysposobienie Rolnicze — Nawozy azotowe. 13.15 — Przerwa. 13.55 — Przysposobienie Rolnicze — Nawozy azotowe. 14.25 — Politechnika TV: Matematyka — I rok Ekstremum funkcji — cz I i cz. II 15.20 — Przerwa. 16.20 — Program dnia. 16.25 — ŁWD. 16.40 — Dziennik. 16.50 — Telewizyjny Ekran Młodych. 18.30 — Transmisja z I dnia turnieju koszykówki o Puchar Warszawy. 19.00 — Z cyklu: Polowanie i ochrona przyrody. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Ktokolwiek wie" — film fab. prod. pol. 21.40 — Panorama literacka. 22.10 — Dziennik. 22.25 — Program dnia. 22.30 — Politechnika TV: Matematyka — I rok (powt.).

ŚRODA — 14 STYCZNIA 1970 R.

9.55 — Historia — kl. VII — O wolność ojczyzny i ludu. 10.25 — „Ścigany". 11.15 — Przerwa. 11.55 — Fizyka — kl. VI. Naczynia połączone. 12.25 — Przerwa. 12.45 — Wychowanie obywatelskie (kl VIII — Szkolimy fachowców. 13.15 — Przerwa. 14.25 — Matematyka — kurs przygotowawczy — Objętości i Zadania konstrukcyjne — cz. I. 15.30 — Przerwa. 16.35 — Program dnia. 16.40 — Dziennik. 16.50 — „Kino Bolka i Lolka". 17.15 — „Siadami Lenina". 17.40 — ŁWD. 17.55 — „Wyprawy". 18.20 — Magazyn ITP. 18.35 — Spacery Warszawskie. 19.20 — Dobranoc — „Kubuś Puchatek". 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Ścigany". 20.55 — „Światowid". 21.25 — PKF. 21.35 — Recital śpiewaczy Ryszarda Tarasewicza. 22.05 — Dziennik. 22.20 — Program na jutro 22.25 — Matematyka — kurs przyg. (powt.).

CZWARTEK — 15 STYCZNIA 1970 R.

8.15 — Matematyka w szkole Granica ciągu — cz. II. 9.45 — Przerwa. 9.55 — Język polski — kl. VI Bolesław Prus — Anielka. 10.25 — Przerwa 12.45 — Mechanizacja upraw międzyrzędowych. 13.15 — Przerwa. 13.55 — Mechanizacja upraw międzyrzędowych. 14.25 — Geometria — I rok. Aksonometria prostokątna i Aksonometria ukośnokątna. 15.30 — Przerwa. 16.35 — Program dnia. 16.40 — Dziennik. 16.50 — Ekran z bratkiem w progr. m. in. film z serii: „Thierry Śmiałek". 17.55 — ŁWD. 18.10 — Czwarta zmiana. 18.40 — Giełda piosenki. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik 20.05 — Teatr Kobra: Robert Cadro Sherif' „Powrót o siódmej". Ok. 21.05 — Ludwik van Beethoven. 21.35 — Rozmowy o książkach. 21.50 — „Kwestia sumienia" — polski film. 22.15 — Dziennik. 22.30 — Program na jutro. 22.35 — Geometria (powt.).

PIĄTEK — 16 STYCZNIA 1970 R.

9.25 — „Wiosna we wrześniu" — film prod. CSRS. 10.55 — Wychowanie obywatelskie dla kl. VII — „Zwiedzamy elektrownie". 11.25 — Przerwa. 11.55 — Wychowanie plastyczne dla kl. VII „Plakat". 12.25 — Przerwa. 14.25 — Matematyka — I rok Ekstremum funkcji cz. III i cz. IV. 15.30 — Przerwa. 16.35 — Program dnia 16.40 — Dziennik. 16.50 — Dla młodych widzów. 17.40 — ŁWD 17.55 — „Tobie Warszawo" — Uroczysty koncert z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Warszawy. 19.20 — Dobranoc 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Smak zemsty" — film z serii: „Przygody pana Michała". 20.35 — „Horyzonty". 21.05 — „Kiedy decydują sekundy" — nowela filmowa. 21.35 — Konkurs skoków narciarskich o Puchar Beskidów w Szczyrku. 22.15 — Dziennik 22.30 — Program na jutro. 22.35 — Matematyka — I roku (powt.).

SOBOTA — 17 STYCZNIA 1970 R.

9.55 — Geografia — kl. VIII — Ameryka Południowa. 10.25 — „Przygoda na Mariensztacie" — film. 11.50 — Przerwa. 12.45 — Nauka o człowieku kl. VIII. 13.15 — Przerwa. 14.20 — Program dnia. 14.25 — Rasy bydła w Polsce. 15.00 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 15.10 — Program tygodnia. 15.30 — Pierwszy finał turnieju koszykówki o Puchar Warszawy. 17.00 — „Geografia bajki" z cyklu: „Dziecielinek i Świerzopski". 17.45 — Dziennik. 18.00 — „Warszawskie świtanie" — program z okazji 25-lecia wyzwolenia Warszawy. 18.30 — „Pegaz". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.20 — „Z wizytą u Was" — program rozrywkowy. Po progr. ok. 21.30 — Dziennik. 21.50 — „Przygoda na Mariensztacie" — film. 23.15 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 18 STYCZNIA 1970 R.

8.15 — Program dnia 8.20 — Rasy bydła w Polsce. 8.55 — Przypominamy, radzimy. 9.10 — „Most" — film z serii: „Czterej pancerni i pies". 10.25 — „W starym kinie". 11.25 — „Szlakami zabytków" 11.55 — Dziennik. 12.10 — „Porównania". 13.15 — Konkurs skoków narciarskich o Puchar Beskidów w Wiśle 14.00 — PKF 14.15 — „Ćwierćwiecze zwycięstwa". 15.25 — „Pałac Kurkowego Króla" — baśń teatralna. 16.15 — „Smak zemsty" — film z serii: „Przygody pana Michała". 16.45 — Teleturniej wiedzy o Warszawie 17.40 — Program rozrywkowy. 18.30 — Estrada literacka. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Joe Makbet" — film fab. 21.30 — „Najpiękniejsza jest muzyka polska". 22.15 — Magazyn Sportowy. 23.15 — Program na jutro.

Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. W nocy i rano mglisto. Temperatura minimalna minus 16 stopni, maksymalna —10 stopni C. Wiatry słabe, zmienne.

Jutro nadal mroźno.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 15.52, a jutro wzejdzie o 7.47.

Imieniny obchodzą Jan i Wilhelm. (z)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32 wojewódzki 343-80 341-10. listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika", są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95.
Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. H-9